Nr 185. Kraków, Wtorek 22. Kwietnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „ —
W innych państwach	48	24	12	4 „ —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopcasa, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przed zawarciem pokoju.

Kraków, 22 kwietnia.

Po dwutygodniowym namyśle i wahaniu zdecydowała się wreszcie koalicya bałkańska przyjąć warunki pośrednictwa mocarstw. Wobec tego zawarcie pokoju stało się kwestyą najbliższej przyszłości, a sześcio-miesięczną krwawą wojnę można uważać za zakończoną przynajmniej co do Turcyi, która przestała istnieć jako państwo europejskie i zepchnięta do linii Midya-Enos zachowała na lądzie europejskim taki tylko skrawek ziemi, jakiego niezbędnie potrzebuje do obrony Konstantynopola i cieśnin.

Byłoby jednak złudnem przypuszczenie, że w dniu podpisania preliminaryów pokojowych między koalicyą a Turcyą, kwestya wschodnia zostanie już rozwiązana. Przeciwnie, dopiero po zawarciu pokoju wyłonią się nowe kwestye i sprawy sporne, które wypełnią drugi, bardzo ważny okres ewolucyi kwestyi wschodniej, trzymając Europę dalej pod grozą nowych zawikłań.

Przedewszystkiem przyjdzie teraz na porządek dzienny sprawa podziału łupów pomiędzy samych sprzymierzeńców. Sprawa trudna i dla pokoju niebezpieczna, szczególniej między Bułgaryą a Grecyą z jednej strony, Bułgaryą zaś i Serbią z drugiej.

Dzięki swojej największej stosunkowo sile militarnej i sprawności administracyjnej właściwą pogromczynią Turcyi była Bułgarya. Bez zwycięstw bułgarskich pod Lüle Burgas i Czorlu wszystkie sukcesy oręże Serbów, a tem bardziej Greków byłyby pozostały bez rezultatu. Bułgarya na swoje bary wzięła największe brzemię wojny. Armia bułgarska sama jedna musiała załatwić się i załatwiła się rzeczywiście z rdzeniem siły militarnej tureckiej, z jej główną armią tracką i z jej najsilniejszemi twierdzami. Stosunek strat w ludziach jest tu najlepszą miarą wysiłków i zasług, we wspólnej sprawie przez Bułgaryę położonych. Gdy bowiem Bułgarya straciła w wojnie przeszło 100 tysięcy w zabitych i rannych, straty Serbii i Grecyi razem nie przenoszą 30.000 ludzi.

Nic też dziwnego, że Bułgarya rości sobie prawa do części tych łupów wojennych, które wpadły w ręce jej sojuszniczek tylko dzięki jej wielkim zwycięstwom na trackim teatrze wojny. Nie można nawet powiedzieć, aby apetyty bułgarskie wzrosły dopiero po wojnie, chociaż i to nie byłoby ani dziwnem ani bezzasadnem. Wiadomo bowiem, że rząd bułgarski domaga się tylko, aby jego sojusznicy uszanowali układy, zawarte przed wojną.

Grecya, korzystając ze zwycięstw bułgarskich i w sposób wysoce nielojalny ubiegłszy Bułgarów, opanowała Saloniki. Między Grecyą a Bułgaryą nie było przed wojną układu w sprawie podziału zdobytych terytoryów: kwestya Salonik pozostaje więc otwartą, jako kwestya stosunku sił. Grecya, korzystając z praw „beati possidentis", fortyfikuje sama to miasto i koncentruje tam swoje wojska, gotowa siłą odeprzeć roszczenia bułgarskie. Wiele przemawia za tem, że Bułgarya pogodzi się z utratą Salonik lub przynajmniej sprawę ich odłoży na później. Saloniki są bądź co bądź miastem przeważnie greckiem, jeżeli się odliczy żydów, stanowiących połowę ludności. Nadto leżą na terytoryum, zamieszkanem niemal wyłącznie przez ludność grecką.

O wiele groźniej przedstawiają się różnice, istniejące między Serbią a Bułgaryą. Oba te państwa zawarły przed wojną układ co do podziału zdobytych terytoryów. Układ ten, aczkolwiek nie wyznaczył dokładnie granicy, to jednak wytknął jej zasadniczy kierunek o tyle wyraźnie, że nie pozostawia żadnych wątpliwości co do przynależności punktów tak ważnych, jak n. p. Monastyr. W myśl tego układu miasto to wraz z okolicą powinno przypaść Bułgaryi, gdy tymczasem zajęli je Serbowie, co prawda po krwawej bitwie z Turkami, i objawiają niezłomną wolę zachowania go na stałe. Obok Monastyru zajęli Serbowie jeszcze znaczną część innych terytoryów macedońskich, etnograficznie bułgarskich i w myśl wspomnianego układu Bułgaryi przypaść mających.

To jawne naruszenie umowy ze strony Serbii stanowi też obecnie najbardziej bezpośrednie niebezpieczeństwo nowych zawikłań, a nawet nowej wojny, tym razem między Bułgaryą a Serbią. Wojna ta, gdyby wybuchła, pogrzebałaby na długi czas ideę koalicyi czy federacyi bałkańskiej, jako formy trwałej. Dlatego też Rosya dokłada wszelkich starań, aby doprowadzić do porozumienia między Sofią a Belgradem. Czy się to uda Sazonowowi, w tej chwili powiedzieć nie można. Jeżeli bowiem Rosyi zależeć musi na utrzymaniu związku bałkańskiego, to znowu Austrya w myśl swoich interesów dążyć powinna za wszelką cenę do jego rozbicia.

Można więc z góry być pewnym, że gdy Rosya będzie wywierać w Sofii nacisk, w celu umiarkowania żądań bułgarskich, forytując raczej Serbię niż Bułgaryę, to Austrya wprost przeciwnie będzie zachęcała Bułgaryę do wytrwania na swojem stanowisku. Istnieje wiele danych, które przemawiają za tem, że wpływ austryacki w Sofii okaże się silniejszym.

Kwestya aspiracyj czarnogórskich także nie jest jeszcze załatwioną. Król Nikita ciągle jeszcze oblęga Skutari, a dzisiejsze wiadomości, jakoby pomagali mu w tem żołnierze serbscy, przebrani w mundury czarnogórskie, zapewne te świeżo z Rosyi otrzymane, świadczą w każdym razie o tem, że intrygi wielkich i małych, których gęsta sieć omotała sprawę Skutari, bynajmniej jeszcze nie ustały.

Dodajmy do tego sprawę ewakuacyi przez Serbów Durazza, do czego nie zdradzają oni widocznej chęci, podział wysp egejskich, ustalenie południowej granicy Albanii, wreszcie zabezpieczenie wierzycieli europejskich rozgromionej Turcyi, a zobaczymy, że podpisanie preliminaryów pokojowych między koalicyą a Turcyą jest zaledwie wstępem do właściwej likwidacyi wojny, która bynajmniej nie jest łatwą i wolną od niebezpieczeństw.

Poza tem jednak pozostaje jeszcze cały splot zagadnień, dążeń i ambicyj, które, wzmógłszy się wskutek wojny, nie zostały jednak zaspokojone. Do tych należą przedewszystkiem aspiracye rosyjskie zarówno w Armenii, jak w sprawie otwarcia Dardanellów. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Rosya, która wychodzi z całej obecnej imprezy z pustemi rękami, będzie odtąd energiczniej działała na zgubę Turcyi w Armenii. Wpływy angielskie w Arabii, francuskie w Syryi także nie znikną. Słowem współzawodnictwo mocarstw zaostrzy się tem bardziej, że na gruncie małoazyatyckim niema już poza Ormianami narodów chrześcijańskich, które mogłyby wystąpić w charakterze przedewszystkiem uprawnionych spadkobierców upadającej Turcyi.

Wojna rodzi wojnę. Kamień raz z góry ruszony, toczy się z niepowstrzymaną siłą w dół. Bliski już pokój nie będzie z pewnością końcem, lecz może tylko początkiem szeregu nowych wielkich wstrząśnień i krwawych wojen, które towarzyszyć będą agonii Turcyi jako państwa niezawisłego.

Przesilenie w kraju i państwie.

Przed ostateczną ewentualnością, przed rozwiązaniem Sejmu galicyjskiego i rozpisaniem nowych wyborów, podjął rząd w Wiedniu bardzo usilne starania, aby z takim wysiłkiem i trudem skonstruowane dzieło reformy wyborczej uchronić przed rozbiciem. Obraz tych usiłowań znaleźli już czytelnicy nasi w poprzednich numerach naszego dziennika, a z uzupełnieniem jego spotkają się w dzisiejszych naszych informacyach.

Wyrazem wysiłków rządu, celem utrzymania kompromisu stronnictw polskich i ruskich w sprawie reformy wyborczej, jest opinia prasy wiedeńskiej, która, może raczej ze stanowiska interesów państwa, niż naszego kraju wychodząc, pragnie uchronić projekt galicyjskiej reformy wyborczej przed rozbiciem. Pod tym względem znamienny jest głos „Neues Wiener Tagblattu" — dziennika, który zazwyczaj nie bez pewnej życzliwości odnosi się do spraw polskich, a w tego rodzaju wypadkach, jak obecny incydent, inspirowany bywa przez prezydyum gabinetu.

„Neues Wiener Tagblatt" zapewnia tedy, że „zawarcie pokoju" między stronnictwami polskiemi nie jest jeszcze wykluczone, atoli sytuacyi przeciągać nie można i jeżeli podjęte obecnie starania się rozbiją, to rozwiązanie Sejmu galicyjskiego jest nieuchronne. „Czy te czynniki polityczne, — pyta ten dziennik, — które najnowsze trudności wywołały, będą mogły uchylić się przed odpowiedzialnością za daleko sięgające następstwa swego postąpienia?" Podnosząc rolę ks. biskupów polskich, bawiących w Wiedniu, twierdzi „N. W. Tageblatt", że „przyjaciele Galicyi i państwa" nawołują biskupów do zrozumienia sytuacyi i cofnięcia się z zajętego stanowiska. Czyżby miał zacząć się „Kulturkampf?" Dziennik zwraca uwagę na życzenie cesarza, wyrażone wobec prezydenta gabinetu, aby przesilenie w sprawie reformy wyborczej w sposób pokojowy zostało zażegnane. Wymaga tego w sposób bardzo stanowczy interes państwa i jego polityka zagraniczna. Tutaj decydują mądre słowa cesarza: „Musi się zrobić („Es muss gehen"), ponieważ są pewne sprawy, które załatwione być muszą".

Jeżeli w ostatniej chwili podjęte dzieło porozumienia uda się, — pisze dalej „N. W. Tageblatt" — to Sejm galicyjski zbierze się zaraz po świętach ruskich, aby uchwalić reformę wyborczą. W przeciwnym razie zarządzone będzie rozwiązanie Sejmu galicyjskiego. Konsekwencye tego zarządzenia dotknęłyby w sposób nadzwyczaj bolesny interesów Galicyi, Koła polskiego i parlamentu. Czy możliwą byłaby sesya Rady państwa, gdyby w Galicyi szalała zażarta walka wyborcza, — na to pytanie nikt nie może twierdzącej dać odpowiedzi. Burzyciele galicyjskiej reformy wyborczej zadają ciężkie rany Kołu polskiemu, własnemu krajowi, parlamentowi i państwu.

Co do kwestyi, czy przesilenie galicyjskie wywoła przesilenie gabinetowe, to wszystkie sfery polityczne zaznaczają z naciskiem, że nie ma najmniejszego powodu do rozważania takiej ewentualności. „Pomoc dla uzdrowienia Galicyi przynieść może wymiana stronnictw, lecz nie przyniesie jej wymiana ministrów" — pisze „Neues Wiener Tagblatt".

Tyle „N. W. Tageblatt". Zdaje się, że od dalszego stanowiska ks. biskupów zależeć będzie ostateczne wstrzymanie przesilenia.

Warunki kompromisu. — Dymisya d-ra Bobrzyńskiego.

(Telefonem).

Wiedeń 22 kwietnia.

Dziś oczekują tu przybycia znacznej liczby posłów sejmowych z grupy autonomicznej. Mają przybyć posłowie: Piniński, Moysa, Laskowski, Garapich i inni oraz marszałek Gołuchowski. Narady kompromisowe, toczące się w Wiedniu, są w pełnym toku. Dziś odbędzie się ważna konferencya prezydenta ministrów z biskupami polskimi. W najbliższych zaś dniach pewien wybitny członek episkopatu polskiego powołany będzie na posłuchanie do cesarza. Jak „N. Fr. Presse" donosi, uważają za prawdopodobne, że przy tej sposobności monarcha wyrazi ponownie gorące życzenie zakończenia obecnego przesilenia, a wskaże na ważne przyczyny, tkwiące głównie w polityce zagranicznej, które przemawiają za kompromisem wyborczym w Galicyi. Oczekują tutaj także przybycia dr Lea. (Na razie dr Leo bawi jeszcze w Krakowie. Prz. Red.).

Propozycye kompromisowe, czynione przez stronnictwa opozycyjne, są jak donosi „N. Fr. Presse" — następujące:

1) Zmniejszenie ilości mandatów w kuryi powszechnej, aby w ten sposób rozprószyć obawy episkopatu co do radykalizacyi przyszłego Sejmu.

2) Petryfikacya obecnego składu Rad powiatowych.

3) Powiększenie liczby członków Wydziału krajowego z 7 na 8.

4) Przyjęcie do ordynacyi krajowej postanowienia, że każda zmiana ustawy szkolnej krajowej może nastąpić tylko przy pomocy większości kwalifikowanej.

5) Zaprowadzenie proporcyonalnego prawa głosowania w 6 miastach Galicyi.

Te żądania przedstawiają minimum żądań opozycyi, po których spełnieniu opozycya nie będzie przeszkadzać załatwieniu reformy wyborczej.

Sprawa obsadzenia namiestnictwa galicyjskiego będzie rozstrzygniętą również w najbliższych dniach. Ustąpienie dr. Bobrzyńskiego jest pewnem, albowiem oświadczył on, że pod żadnym warunkiem, bez względu na wynik obecnych rokowań kompromisowych, nie pozostanie na dotychczasowem swojem stanowisku, i nie będzie kierował nowemi wyborami. Ustąpienie dr. Bobrzyńskiego jest więc pewne, tylko co do jego następcy nie nastąpiła jeszcze żadna decyzya.

„N. Fr. Presse" donosi, że kombinacya, donosząca o zamierzonem powołaniu Bilińskiego na namiestnika galicyjskiego, jest przedawniona, albowiem Biliński tak gorliwie zajmuje się stosunkami w Bośni i Hercegowinie, że, już ze względu na sytuacyę zagraniczną, nie myśli o ustąpieniu z dotychczasowego stanowiska. Kandydaturę zaś szefa sekcyi Kleeberga uważają za wykluczoną, ponieważ jest on protestantem. Powszechnie utrzymują, że na razie obejmie prowizorycznie kierownictwo namiestnictwa jeden z wyższych urzędników polskich.

Rozłam w partyi konserwatywnej.

Wiedeń, 22 kwietnia.

„N. Fr. Presse" donosi, że w kołach poselskich twierdzą, iż niewątpliwie przyjdzie do rozłamu w partyi konserwatywnej.

Apel do ks. biskupów.

Wiedeń, 22 kwietnia.

P. t. „Musi się udać" zamieszcza dzisiejszy „N. W. Tagblatt" artykuł wstępny o sytuacyi, wywołanej w Galicyi wskutek opozycyi episkopatu polskiego, i przytacza słowa cesarza, który w poważnych momentach zwykł był mawiać: „Musi się udać. Są pewne rzeczy, które muszą być zrobione". Tak też powiedział cesarz i tym razem.

Dziennik wyraża dalej ubolewanie, że ludzie tak wybitni przeszkadzają pokojowi w Galicyi, właśnie w chwili, gdy po przezwyciężeniu trudności zagranicznych Galicya, która najbardziej ucierpiała z powodu przesilenia zagranicznego, mogła wrócić do spokojnej pracy. Polscy biskupi stoją przed bardzo ważnemi decyzyami. Biskupi wiedzą od wczoraj i przedwczoraj, że jest gorącem życzeniem cesarza, aby w Galicyi panował spokój.

Problemy nowoczesnej demokratyzacyi.

II.

Najtrudniej i najpóźniej osiągać się zwykło, według naszego autora *), niwelacyę towarzyską. Za przeszkodę uważać tu należy wartość niewielkich grup społecznych takich, jak kasty, rody i t. p. Jednostki, należące do innej klasy lub narodu, odrzuca się, pomimo ich równouprawnienia ustawowego. Jako dowód, przytacza autor bojkot towarzyski żydów i niedopuszczanie ich w Niemczech do wielu urzędów, od których prawo ich nie wyklucza.

Przeszkody stanowe, a nawet rasowe, usuwają się i maleją. Jest przecież jeden warunek, t. j. równa lub wyższa zamożność i jednaka stopa życiowa.

Autor przyznaje szacowanie ludzi według majątku, powszechne nawet w republikańskiej Szwajcaryi, stwierdzając, że przy równych warunkach ekonomicznych, w regule wytwarza się identyczność sytuacyi towarzyskiej.

Prof. M. zatrudnienie w obcem przedsiębiorstwie i na obcy rachunek nazywa funkcyonaryzacyą, a nie najmem. Pozwala mu to rozpatrywać jednocześnie wzrost liczby robotników najemnych i urzędników, a ruchy zawodowo-klasowe obu tych odłamów wykazują wielkie podobieństwo. Przypomnijmy sobie we Francyi strajk urzędników pocztowych w 1909 r. i generalny strajk kolejowy w październiku 1910 r. Olbrzymi wzrost funkcyonaryuszów wszelkiego typu nie uważa autor za objaw proletaryzacyi, bo tę zależną masę rozpatruje on nie mechanicznie, według zewnętrznych form jej bytu, ale ze stanowiska następstw tych form dla duchowego typu jednostki.

Funkcyonaryusz (urzędnik, czy robotnik) wyrwany z przyrodzonego koła, w którem się urodził i wychował, stać się musi indywidualnością. Przeciw rozwojowi indywidualnemu jednakże sprzysięga się cząstkowość, nieodpowiedzialność, monotonia zależnej pracy. Autor daje nam analizę czynników, obniżających zależną pracę, z której wynikałoby zaprzeczenie jego twierdzenia, jakoby funkcyonaryzacya była dodatnim czynnikiem w demokratyzowaniu się nowoczesnych społeczeństw.

O ile mi się zdaje, nie tutaj należałoby szukać powodu szybkich postępów dzisiejszych warstw pracujących, ale raczej w tym fakcie, że praca najemna, o ile nie trwa nadmiernie długo, pochłania tylko część myśli i energii osobnika. Tymczasem przedsiębiorca samodzielny, rolnik, przemysłowiec, czy rzemieślnik, zmu

*) Zob. „N. Ref." Nr 181.

WŁADYSŁAW MALESZEWSKI.

PTAK REBELIZANT.

ECHO Z „PAŃSTWA ZBRODNI".

6 (Ciąg dalszy.)

Gdy Jadwinia zaprotestowała przeciw temu rabunkowi, Buelen zapewnił ją, że ptak rebelizant nie umrze z głodu, a po skończonem śledztwie będzie zwrócony z pozytywką, jeśli sąd na to pozwoli.

Pan Marcin osłupiał, cała uległość urzędnicza, jak za czasów czynnej służby, ujęła go w swe szpony. Chciał się tłómaczyć przed napastnikiem, chciał go prosić, aby niewinnej zabawce nie przypisywał znaczenia politycznego, ale Jadwinia na takie poniżenie nie pozwoliła. Kilku słowami uprosiła dziadka, aby rozmowy zaniechał i zwróciła się do oficera ze słowami, wypowiedzianemi w języku niemieckim, którym władała doskonale.

— Proszę siwe włosy mego dziadka uszanować i postępowaniem swojem nie robić wstydu panu komendantowi, hrabiemu Richardowi.

Buelen, usłyszawszy Polkę, mówiącą po niemiecku bez żadnej trudności, czując w każdem jej słowie stanowczość i obrażoną dumę — zmieszał się, ten nadrabiając miną, zapytał z wymuszonym uśmiechem:

— Pani zna naszego komendanta, hrabiego Richarda?

— Osobiście nie znam, ale tyle pochlebnego słyszałam o nim od mego dziadka, że szanować go muszę.

— O tak, tak, nasz komendant zasługuje na taką opinię: jest on rycerski, uczony i humanitarny. My wszyscy, jego podwładni, staramy się go naśladować.

Jadwiga tę przechwałkę przyjęła ironicznem spojrzeniem, którego junkier nie zrozumiał, bo wyprostował się, potem zgiął wpół i głosem, o ile tylko mógł słodkim, rzekł z przesadą:

— Nie wiedziałem, że spotkam tu damę, którą można wziąć za księżniczkę, w każdym razie za kobietę najpiękniejszą, najwspanialszą między naszemi damami i pannami. Proszę mi wierzyć, że mówię szczerą prawdę, jak człowiek honoru.

Po wyrecytowaniu tej przesądnej grzeczności zasalutował i cofając się ku drzwiom, wlókł za sobą ciężką szablę. Od drzwi jeszcze się zwrócił z zapewnieniem, że ptaka rebelizanta będzie karmił własną ręką, co mu sprawi niewypowiedzianą rozkosz.

Równocześnie uderzył szablą o podłogę, jak gdyby wyzywał każdego, ktoby śmiał wątpić o honorze oficera pruskiego.

Hr. Richard, nie chcąc poprzestać na relacyach swych podwładnych, postanowił, ułatwiwszy się z pilniejszemi sprawami, nieporozumienie zbadać na miejscu, osobiście.

Pan Marcin nie był obcym komendantowi. Urzędnik pruski, chwalony przez władzę i równocześnie szanowany przez ludność polską, był osobliwością w mieście podminowanem przez nienawiść hakatystów. Hrabia, przekonawszy się, że opinia prawdę mówi, zbliżył się do pana Marcina, pierwszy podawał mu rękę i pytał o zdrowie. Faworów tych zazdrościli koledzy panu Marcinowi, który nie schlebiał nikomu, nie zginał karku, lecz pełnił swe obowiązki biurowe pilnie.

Komendant, znaczny dygnitarz, i pan Marcin, mały urzędnik, przedzieleni od siebie szeroką sferą towarzyską, należeli do jednostek, schodzących już z pola pracy. Pan Marcin już korzystał z emerytury, a komendant dobiegał kresu, wyznaczonego dla służby wojskowej.

Hrabia miał młodość bujną. Kochał swą ojczyznę, ale i innym narodom ojczyzny nie zaprzeczał, a na naród polski nigdy czynem, ani myślą nie czynił zamachów.

Poświęciwszy się za wolą ojca wojskowości, przepędził młode lata wśród społeczeństwa polskiego.

Wyznaczono mu kwaterę w domu rodziny niemieckiej, spolszczonej dobrowolnie, siłą pokochania dobrych ludzi i siłą patryotyzmu, z jakim naród polski niósł swe życie na każde wezwanie wolności.

Rodzina, wśród której się zadomowił, nosiła nazwisko niemieckie. Hrabia znalazł na miejscowym cmentarzu groby niemieckich protoplastów w poszanowaniu, jakiem wdzięczność otacza pamięć osób dobrze zasłużonych.

Rodzina niegdyś niemiecka rozrosła się w liczne gałęzie, zmieszała się z rodami polskiemi od wieków i niosła krajowi usługi w czasie pokoju i wojny.

Wśród niej zrozumiał lepiej znaczenie ludzkości. Zrozumiał, że ludzkość utworzą narody zbratane nie orężem, lecz skłonnościami duchowemi, że ludzkości nie wytworzą nigdy narody skute z sobą niewolą.

Bez ojczyzny niema ludzkości; kto mówi, że kocha ludzkość, a ojczyzny się wypiera, ten kłamie.

Pierwszy raz te zasady hrabia usłyszał z ust żony swego gospodarza. Usta jej były karminowe, jak listki róży, więc się oczarował ich wdziękiem.

Zapragnął pocałunków, pieszczoty, ale został poskromiony.

Poskromiła go Polka, upokorzyła go cnota. Polka była mu odtąd światłem, gwiazdą, jakiej piękny, rozrywany oficer, nie znalazł między swemi rodaczkami.

A potem, gdy starano się przekonać go, że już płocha młodość więc i pierwsza zakazana miłość minęła, może już wybrać sobie przyszłą małżonkę między pannami niemieckiej krwi, wysoko urodzonemi, i zacząć wieść życie rodzinne — on odpowiadał, że i tak jest mu dobrze, że wspomnienie mu wystarcza.

Gwałtowne namowy odpierał upartem milczeniem. Wiedział, że uczucia jego idealnego nie rozumieją rodzice, a przyjaciele, dla których karyera i użycie stanowią podstawy życia, wyszydzą.

Nie było więc bez powodu zbliżenie się hrabiego do pana Marcina, i do wpatrywania się zdaleka w dworek pod malwami, który mu przypominał Polkę, żonę męża z niemieckiem nazwiskiem.

Uroczo, poetycznie malował się na horyzoncie dworek o czterech słupkach na froncie, z szerokiemi ławami w ganku, z ogródkiem zapełnionym kwieciem różnem, a tak dobranem, że gdyby ręką zamachnąć, ułożyłby się w dłoni najpiękniejszy bukiet, nad którym musiałby się dobrze namyślić ogrodnik artysta.

Ku temu dworkowi zwracały się oczy hrabiego, gdy wzrokiem szukał napróżno dokoła miasta widoku weselszego, niż płaskie zagony pod sznur wyciągnięte, którym rolnik nie mógłby nic zarzucić, ale z których malarz, ani poeta nie zaczerpnąłby dla swego talentu natchnienia.

Nieraz hrabia chciał wizytę swoją zapowiedzieć panu Marcinowi, ale czekał zaproszenia, z czem skromny biuralista nie śmiał wystąpić. Był zatem rad awanturze, wywołanej przez junkra; dała mu ona sposobność do odwiedzin dawno uplanowanych.

Minąwszy niemiecką ludnością zamieszkałe przedmieście, hrabia znalazł się na ścieżce, wiodącej na wzgórze. Szedł powoli, przystając i rozglądając się po okolicy. Wiek jego nie pozwalał mu iść spieszniej; postać wysoka, o szerokich ramionach, garbiła się ku ziemi; wszystkich cech, któremi odznaczał się komendant w towarzystwie kolegów, pozbył się teraz, zapomniał o nich, jak gdyby chciał skromną postawą zastosować się do skromnej siedziby emeryta. (C. d. n.)

szony jest przystosować do swego zawodu cały typ życia, oddać mu wszystkie chwile dnia, a często i nocy. Nietylko pomimo, ale często z powodu tego samodzielnego zawodu, będzie on podupadał kulturalnie, wyosabniał się i wyodrębniał, staczając się ku proletaryatowi. Rzemieślnicy nasi pouczających w tym kierunku dostarczają przykładów.

Autor nasz zebrał garść faktów i argumentów, które przemawiają za rozpowszechnieniem zamożności na coraz większe masy. Argumenty to już znane, ale nie mniej ważne i prawdziwe. A zatem zwrócić należy uwagę na powszechny wzrost płac zarobkowych, ale w ostatnich latach powolniejszy, bo obniżany przez szybki wzrost cen na produkty spożywcze. Rośnie liczba podatników, opłacających podatek osobisto-dochodowy, ale i tu fakt dodatni podwyżki paraliżowany jest przez to, że podatek oblicza się od nominalnej, a nie rzeczywistej wartości dochodów.

Skoro zaś weźmiemy dochody klasy średniej, a zatem tej, która składa się przeważnie z urzędników wszelkiego typu, warto zwrócić uwagę na olbrzymie dochody jednostek, pracujących w usługach kapitału i na skromne uposażenie nawet dygnitarzy, zatrudnionych przez państwo, czy inne związki publiczne.

Dr Zofia Daszyńska-Golińska.

Rewelacye posła Liebknechta.

Ubiegły piątek był znowu dniem wielkiej sensacyi w parlamencie niemieckim. Oto poseł socyalistyczny, Liebknecht, wystąpił z ciężkiemi zarzutami przeciwko znanej firmie Fryderyka Kruppa w Essen, oskarżając ją, że do niedawna jeszcze utrzymywała w Berlinie agenta, wysłużonego wachmistrza, który miał polecenie przekupywać urzędników niemieckiego zarządu wojskowego i marynarki, w celu dostarczenia jej tajemnic wojskowych, i uniemożliwienie przez to konkurencyi innym firmom, ubiegającym się o dostawy wojskowe. Rewelacye te wywołały tem większe wrażenie, ponieważ mówca stronnictwa socyalistycznego poparł je dowodami w ręku. Skompromitowanych jest sześciu, a nawet podobno ośmiu urzędników, którzy za wysokie kwoty pieniężne dali się przekupić i faktycznie firmie Krupp dostarczyli licznych dokumentów, które powinny były pozostać tajemnicą zarządu wojskowego.

„Nie chodzi tu wprawdzie — oświadczył pomiędzy innemi poseł Liebknecht — na razie o to, że tajemnice wojskowe zostały zagranicy, obcemu państwu sprzedane, ale faktem jest, że ważne dokumenty, które powinny pozostać tajemnicą zarządu wojskowego, przestały być tajemnicą dla dyrekcyi firmy Krupp. Jeżeli zaś sfery wojskowe za pieniądze sprzedają ważne tajemnice fabrykantom i osobom prywatnym w kraju, to te same sfery gotowe będą do zdrady tajemnic szpiegom zagranicznym. Firma Krupp jest w posiadaniu całego szeregu tajnych dokumentów, sprawozdań i referatów militarnych. Co więcej, ja, reprezentant „partyi przewrotu", mam także w ręku cały szereg tych dokumentów, które zwrócę ministrowi wojny. Niech tylko podczas prowadzenia śledztwa zarząd wojskowy nie przestrzega czasem zasady, „że małych złodziei się wiesza, a dużych puszcza wolno", bo my, socyaliści, kwestyi tej nie popuścimy, ale śledzić ją będziemy z całą naszą wypróbowaną energią".

Rewelacye te wywołały w całej Izbie łatwo zrozumiałą sensacyę. Z niemałem zaciekawieniem oczekiwano odpowiedzi ministra wojny, Heeringena, który jednak, ku wielkiemu zdumieniu, usiłował firmę Krupp wziąć w obronę. — Oświadczył bowiem pomiędzy innemi, że śledztwo w sprawie tej zostało już wdrożone, ale dotąd nie jest jeszcze ukończone. Nie chodzi tu zresztą o zdradę tajemnic wojskowych, armia zaś i ojczyzna niemiecka zawdzięczają firmie Krupp swoją sławę na punkcie artyleryi i dlatego należy się jej raczej wdzięczność i uznanie.

Zdaje się, że minister w pierwszej chwili wcale nie zoryentował się w sytuacyi, dając na ciężkie zarzuty Liebknechta tak zdumiewająco powierzchowną odpowiedź. Ale zoryentowali się następni mówcy wszystkich prawie stronnictw parlamentarnych. To też z niebywałą stanowczością wystąpili zarówno przeciwko ministrowi, jak przeciw zarządowi wojskowemu i firmie Kruppa. Jedynie reprezentanci stronnictw konserwatywnych i narodowi liberali usiłowali osłabić ogromne wrażenie ataków Liebnechta. — Wszystkie inne partye przez najzdolniejszych swych mówców stanęły w zwartej i stanowczej opozycyi przeciwko rządowi, względnie ministrowi wojny. Przedewszystkiem poseł centrowy dr Pfeiffer poparł z niezwykłą energią Liebknechta, zauważając pomiędzy innemi:

„Choćby tylko część podniesionych przez mówcę socyalistycznego zarzutów miała być prawdziwą, byłoby to faktem bolesnym, upokarzającym i zawstydzającym. Nie można nad nimi żadną miarą z lekkiem sercem przechodzić do porządku dziennego. Pocieszającym jest tylko moment, że śledztwo zostało już wdrożone. Wyniku jego cała niemiecka opinia publiczna oczekiwać musi z ogromnem napięciem. Minister daruje, że sprawy całej nie możemy traktować z bezgraniczną wprost naiwnością, jak on to uczynił. Zdumiewającą dalej jest rzeczą, że reprozentant rządu, wobec tak bardzo ciężkich zarzutów, miał odwagę wziąć jeszcze firmę Kruppa w obronę, wyrażając jej wdzięczność i uznanie. Ciekawy i dziwny patryotyzm tej firmy został już przed kilku laty przez kolegę mego, dr. Erzbergera, przedstawiony w należytem świetle. Wiadomo, że firma ta dostarcza zagranicy dostaw wojskowych taniej, aniżeli niemieckiej administracyi wojskowej. I tak np. Amerykanie płacą za tonę płyt pancernych tylko 1.920 marek, podczas gdy marynarka niemiecka płacić musi 2.320 marek. Wobec niedozwolonych i karygodnych manipulacyj, jakich firma Kruppa się dopuszcza, należy z nią zerwać wszelkie stosunki, a dostawy wojskowe powierzać innym, uczciwszym fabrykom".

W podobnie ostry sposób przemawiali także inni posłowie, co ostatecznie ministra wojny skłoniło, że w następnej mowie zapowiedział przeprowadzenie energicznego śledztwa i surowego ukarania winowajców. Szowinistyczno-wszechniemiecka prasa zwraca się obecnie z ciężkimi atakami przeciwko posłowi Liebknechtowi, zarzucając mu, że, jak zwykle, tak i teraz dopuścił się lekkomyślnej i karygodnej przesady, kompromitując „zasłużoną firmę" i niemiecką administracyę wojskową wobec zagranicy. Inaczej atoli na sprawę całą zapatrują się dzienniki niezależne. I tak np. „Berl. Tageblatt" pisze pomiędzy innemi: „Rewelacye Liebknechta są znowu dowodem, że ogromne zbrojenia się Niemiec podejmuje się w wielkiej części dla tego, aby fabrykanci armat, karabinów i płyt pancernych mogli robić jak najświetniejsze interesa. Oni się bogacą, a naród płacić musi i ubożeje. Zdumiewającym jest fakt, że minister wojny firmę taką, jak Krupp, która przekupywała urzędników dla wykradzenia tajemnic wojskowych, miał odwagę wobec reprezentacyi narodu niemieckiego wziąć publicznie w obronę.

Oto smutny obraz korupcyi i dlatego odtąd parlament z całą sumiennością patrzeć musi na palce wszystkich szowinistów i fanatyków militarnych i przedewszystkiem badać ich moralne i fachowe kwalifikacye, aby kosztem narodu nie wyrzucać pieniędzy na cele zbyteczne i nieproduktywne".

W podobnym duchu przemawiają także inne dzienniki, a cała prasa, z wyjątkiem konserwatywnej i narodowo-liberalnej, jest wprost zdumioną niezwykłemi rewelacyami posła Liebknechta.

Wogóle poseł ten w ubiegłym tygodniu miał dwa tak zwane „wielkie dni". Albowiem i w Sejmie pruskim wygłosił mowę, za którą wprawdzie prezydent przywołał go trzy razy do porządku i ostatecznie głos mu odebrał, która jednak i w Izbie i w prasie wywołała dużą sensacyę. Oto najpierw pod adresem ministra spraw wewnętrznych oświadczył, że tolerując „szpiclów" policyjnych i posługując się nimi, jest „tyle wart, ile pierwszy lepszy szpicel". Następnie wśród ogromnego hałasu w całej Izbie omawiał sprawę nabycia majątku Kadyny przez cesarza Wilhelma, podnosząc pomiędzy innemi: „Dawniejszy właściciel, Birkner, oddał majątek cesarzowi pod tym warunkiem, że zostanie za to członkiem Izby panów. Tu więc mandat do Izby panów został sprzedany. Panowie, to chyba także korupcya!"

Po tych słowach powstał w całej Izbie ogłuszający hałas, a prezydent mówcy głos odebrał. I ta mowa, zestawiona z rewelacyami w sprawie zdradzenia tajemnic wojskowych, stanowi obecnie przedmiot ożywionej, gwałtownej dyskusyi w prasie niemieckiej.

Wystawa roku 1863.

Komitet wystawy 1863 roku nadsyła nam następującą odezwę:

Otwarcie wystawy roku 1863 we Lwowie nastąpi 24 maja 1913.

W programie uczczenia pięćdziesiątej rocznicy ostatniego zbrojnego powstania, ostatniej wojny narodowej o wyjarzmienie i niepodległość Polski — wystawa roku 1863 zajmie pierwszorzędne miejsce.

Instynkt narodu, potrzeba milionów serc, rozum polityczny połączyły naród cały w wyrazie czci i hołdu bohaterom i męczennikom — w wypowiedzeniu duchowej jedności żywej generacyi z ideałami roku 1861. — Naród cały uczcił półwiekową styczniową rocznicę słowem, świątecznym obchodem, rozpamiętywaniem chwil wiekopomnych, pracą nad wyświetleniem dziejów, szukaniem nauki na jutro.

Te same myśli i czucia nakazały wskrzeszenie przed oczyma żywej generacyi, przed oczyma dzieci i wnuków, obrazu przesławnych wypadków z przed połowy wieku, pełnych bezgranicznego patryotyzmu, spełnienia narodowego obowiązku, bohaterstwa w nierównej walce, ducha ofiary i męczeństwa.

To jest zadaniem wystawy roku 1863.

Nie na pokaz innym narodom. Na przypomnienie, czem i kto byli ojcowie, jak oni wyglądali, na przypomnienie wszystkich wypadków, od pierwszych chwil, gdy generacyą roku 1860 wstrząsnęły dreszcze wolności, od wypadków warszawskich, czasów modlitwy i żałoby, manifestacyj, braterstwa wszystkich stanów, przez wszystkie walki i bohaterstwa, po wszystkie akty represyi, prześladowania i męczeństwa. Wystawa roku 1863 zbierze pamiątki, szczątki, relikwie i obrazy i wskrzesi wielką dobę narodowego życia.

Komitet, urządzający wystawę roku 1863, jest oddziałem powszechnego Komitetu obchodu roku 1863.

Przygotowywaliśmy dotąd wystawę roku 1863 bez rozgłosu. Gdy się zbliża dzień otwarcia, apelujemy do całego społeczeństwa, do Muzeów, zbiorów publicznych i prywatnych, do zbieraczy i do każdego posiadacza pamiątek roku 1863 wszelkiego rodzaju, by się przyczynili do powodzenia wystawy, do uzupełnienia całości obrazu.

Wystawa zawiera pięć działów:

I. Dział pamiątek 1863. Wszelakie relikwie ludzi i wypadków, pamiątki przedpowstaniowe, znaki i godła, pierścienie i krzyżyki, pasy i klamry, łańcuchy i orły, znaki żałoby, plakaty, odezwy, pamiątki osobiste po uczestnikach powstania, czy męczeństwa, zwłaszcza po wybitnych przodownikach, czy ofiarnikach, broń, sztandary, choćby ich szczątki, mundury, powstańcze ubrania, choćby ich łachmany, pamiątki, uniesione z pola bitew, pamiątki więzień, kaźni, szubienic, katorgi, Sybiru.

II. Dział portretów. Fotografie, rysunki, reprodukcye, portrety malowane uczestników wypadków, powstania, prześladowań, pożądana podobizna każdego szeregowca.

III. Dział ilustracyi wypadków. Rysunki, ilustracye, obrazy wypadków, walk, bitew, pobojowisk, mogił, miejsc zesłania, oryginalne reprodukcye polskie i zagraniczne.

IV. Dział sztuki. Wielki dział, który stanowić będzie wielką atrakcyę wystawy.

a) Dzieła sztuki polskiej, których twórcami byli sami uczestnicy powstania roku 1863.

b) Wypadki z roku 1863, i te, które się z nimi wiążą w dziełach sztuki polskiej, generacyi współczesnej i następnych aż po dzień dzisiejszy.

V. Dział naukowy i literacki. Źródła dziejowe, dokumenta, książki, broszury, pisma peryodyczne, Rok 1863 w nauce i literaturze.

Komitet wystawy roku 1863 prosi całe społeczeństwo o szczodry i chętny udział w wystawie.

Komitet bierze wszelką odpowiedzialność za całość i bezpieczeństwo przedmiotów. Komitet gotów jest w wyjątkowych wypadkach cenne pamiątki zakupić dla wystawy, która winna stać się zaczątkiem publicznego Muzeum pamiątek roku 1863. — Komitet gotów ponieść koszta przesyłki i odesłania przedmiotów po wystawie. Aż do czasu otwarcia wystawy przedmioty przechowuje Archiwum miasta Lwowa w ratuszu. O natychmiastowe nadsyłanie przedmiotów uprasza się, gdyż od ilości i natury przedmiotów wystawowych zależą liczne urządzenia dla przechowania i wystawienia.

Korespondencye w sprawie wystawy, zgłoszenia oraz przedmioty wystawowe należy adresować: „Komitet wystawy roku 1863" — Lwów, Ratusz (Archiwum).

Dr Tadeusz Rutowski, prezes, Tadeusz Rybkowski, wiceprezes; dr Aleksander Czołowski, referent, Franciszek Jaworski, sekretarz.

Członkowie: Ludomir Benedyktowicz, Helena Budzynowska, Juliusz Bełtowski, Tadeusz Błotnicki, Marya Dulębianka, Jan Dąbski, dr Bronisław Gubrynowicz, Maksymilian Goldstein, Marceli Harasimowicz, Edwin Hauswald, dr Wojciech Kętrzyński, Jarosław Pieniążek, Józef Piotrowski, Stanisław Rozwadowski, Stanisław Ryszard, Stanisław Sokołowski, Michał Sozański, dr Alfred Sternschuss, Władysław Stroner, Zygmunt Wasilewski, Bolesław Wysłouch, Maryla Wolska, Walery Włodzimirski, profesor dr Stanisław Zakrzewski, Stanisław Zarewicz.

Kronika powstania 1863-64 roku.

22 kwietnia.

Pod Stefanowem (S) Czachowski, mający 425 ochotników, spotyka się z 400 piechoty i 60 kozakami. Pierwszy atakuje Moskali Łopacki, zaś Dobrogejski wpada na tyły nieprzyjaciela, niestety pada; śmierć ulubionego dowódcy wywołuje nieopisaną zażartość w szeregach kosynierów i rozpoczyna się już nie walka, lecz rzeź Moskali, którzy w największym popłochu ratują się ucieczką, zostawiając prócz mnóstwa rannych około 60 zabitych, oraz 8 jeńców, broń, furgony etc. Czachowski, straciwszy tylko 7 zabitych i 18 rannych, rusza dalej. Czengiery, po dłuższem bezskutecznem szukaniu Czachowskiego, dopada wreszcie obozu na wzgórzu Piekłem zwanem i kartaczami burzy obozowisko, ale puste, gdyż powstańcy już dawno byli opuścili Piekło. Część piechoty, rozbitej pod Stefanowem, dopada znajdujący się w pobliżu Bończa pod Gielniowem (S) i w trzykrotnej szarży na broniących się na cmentarzu Moskali kładzie 8 żołnierzy, a 1 bierze do niewoli i odstępuje z trzema tylko rannymi. — Dnia 20 kwietnia wkraczają Mossakowski, Miernicki i Wierzbiński z 317 ochotnikami do województwa krakowskiego; już w dwa dni później spotyka się oddział z Moskalami, z 1 rotą piechoty i jazdą moskiewską przy karczmie Pazurek pod Golczewicami (Kr.). Odpędziwszy jazdę spędzają powstańcy piechotę moskiewską z pola, gnają do Golczewic, wypierają ze wsi atakiem na bagnety i zmuszają do ucieczki, w której Moskale porzucają dwa furgony z żywnością, a prócz tego tracą 12 ludzi w zabitych i rannych, podczas gdy po stronie polskiej było trzech rannych. Z trzech stron trzy kolumny moskiewskie uderzają na obóz Parczewskiego koło pustkowia Kluski. Atak przeważającego nieprzyjaciela przyjmują tyralierzy żywym ogniem, lecz nie wytrzymują naporu, kosynierzy zaś nie chcą ruszyć do walki, wreszcie oddział, przerzedzony gęstym ogniem nieprzyjacielskim i otoczony z trzech stron, idzie w rozsypkę. Nieco tylko strzelców i garstka kosynierów dotrzymuje placu, z nimi też uderza Parczewski na zastępujących drogę kozaków, przebija się i zatrzymuje w lesie pod Parzymiechami; tu na widok cwałujące artyleryi garstka owa uchodzi pospiesznie, a Parczewskiemu udaje się do wieczora zebrać tylko 9 ludzi. Przeszło 30 legło na placu, drugie tyle było rannych, a około 100 dostało się do niewoli. Pod Nietrzebą (Pł.) rozbijają Moskale oddział Zygmunta Działowskiego, który pod dowództwem kapitana Szermętowskiego wkroczył do województwa.

Kronika.

Kraków, 22 kwietnia.

Rada m. Krakowa odbędzie posiedzenie jutro t. j. we środę i we czwartek. Jutrzejsze posiedzenie poświęcone jest sprawie przyłączenia Podgórza do Krakowa.

Przyłączenie Podgórza do Krakowa. Pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego p. Mieczysława Onyszkiewicza, przy współudziale radcy Wydziałowego krajowego p. Bronisława Szworma, odbyła się w magistracie konferencya reprezentantów gminy miasta Krakowa, miasta Podgórza i Rady powiatowej wielickiej. Przedmiotem obrad było ustalenie wysokości subwencyi, jakąby miasto Kraków zapłacić miało Radzie powiatowej wielickiej, jako pomocy finansowej z powodu nagłego zmniejszenia się dochodów powiatowych, wskutek wydzielenia ze związku powiatowego miasta Podgórza. Po wysłuchaniu żądań delegatów Rady powiatowej, oraz propozycyj delegatów miasta Krakowa przewodniczący oświadczył, że Wydział krajowy przedłoży odpowiednie wnioski Sejmowi krajowemu.

Z teatru. W sobotę 26 b. m. wystawi teatr krakowski ostatni utwór przedwcześnie zgasłego w pełnym rozkwicie talentu, młodego pisarza dramatycznego, Leopolda Kampfa, p. t. „Bocian". Nadał mu autor nazwę „trzech aktów odwiecznej komedyi", i poruszył w nim problem psychologiczny, zarysowany z niezwykłą oryginalnością.

Z talentem scenicznym Leopolda Kampfa zapoznały się wcześniej teatry europejskie, niż teatr polski. Sztukę jego „W przededniu" wystawiono z powodzeniem w Paryżu i Berlinie; „Bociana", którego obecnie wprowadza na scenę teatr krakowski, grano z początkiem bieżącego sezonu w „Théâtre des Galeries" w Brukseli. Krytyka zagraniczna jednomyślnie stwierdziła, że młody autor odrazu, od pierwszego kroku na scenie, przemówić umiał z niepospolitą siłą talentu, i że dramat jego wróży mu piękną przyszłość.

Sobotnie przedstawienie „Bociana" w teatrze krakowskim będzie pierwszem przedstawieniem, zmarłego przed kilku miesiącami autora na scenie polskiej. Główną rolę kobiecą odtworzy p. Irena Solska. W myśl życzenia wyrażonego przez autora, rolę Roberta Dormana, lotnika, objął dyrektor Solski.

Wiadomości osobiste. Prezydent dr Leo, zaproszony telefonicznie przez hr. Stuergkha do Wiednia, nie opuścił jeszcze Krakowa; wyjeżdża do Wiednia dopiero jutro wieczorem.

Z Przytuliska uczestników powstania z r. 1863. Dalszy ciąg walnego zgromadzenia odbędzie się 27 b. m. o godz. 5 po południu w sali przy ul. Biskupiej 16. Na porządku dziennym wybory dwudziestu członków wydziału i trzech członków komisyi kontrolującej.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego odbędzie się we środę 23 b. m. o godz. 6 wieczór w sali Towarzystwa (Radziwiłłowska 4). Na porządku dziennym odczyt dr. Blasberga „O fosfaturyi".

Występy magika Balthazara. Przybył do Krakowa na kilka występów jeden z najlepszych iluzyonistów Balthazar, którego występy przed trzema laty w naszem mieście cieszyły się nadzwyczajnem powodzeniem. P. Balthazar, który jest także brzuchomowcą, powraca z Warszawy i Łodzi, gdzie — jak wszędzie zresztą — zyskiwał ogólne uznanie dla swej wielkiej zręczności, która mu pozwala wykonywać najzawilsze sztuki prestigitatorskie. — Wieczory Balthazara, z programem nowym i ciekawym, odbędą się 26, 27 i 30 b. m. i we czwartek 1 maja w Starym Teatrze. Bilety wcześniej w kasie zamawiań (plac Maryacki 9).

Koncesya na aptekę. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi, Ignacemu Bojarskiemu, koncesyę na utworzenie i prowadzenie nowej apteki publicznej w Kamionce Strumiłowej.

Wybryki popisowych. Piszą nam z Żywca: Od kilku dni odbywa się tu pobór rekruta, a popisowi, przeważnie pijani, zachowują się w sposób dziki, krzycząc w ordynarny sposób ciągle i wszędzie. Ponieważ popis odbywa się w gmachu magistratu, w którym mieści się także sąd, można sobie wyobrazić, wśród jakich warunków przychodzi prowadzić rozprawy. Może w tej drodze zdoła się uzyskać, aby władze zapobiegły wykroczeniom i aby ustawa o pijaństwie obowiązywała.

Ze świata.

Sprawa Wiktora Gomulickiego. Z Warszawy donoszą:

W głośnej sprawie prasowej poety i powieściopisarza W. Gomulickiego, który za napisanie przedmowy do powieści „Pod Stoczkiem" skazany został na rok twierdzy, senat zatwierdził wyrok skazujący.

Obecnie, wskutek zastosowania manifestu, kara ta będzie umorzoną. Termin rozprawy sądowej w tej sprawie naznaczono na 13 maja b. r.

Gościna teatru wileńskiego w Petersburgu. Piszą nam z Petersburga: Gościna trupy wileńskiej z występami Stan. Knake-Zawadzkiego w teatrze „Ekaterineńskim" w Petersburgu, cieszy się wielkiem powodzeniem. Po wystawieniu „Sędziów" i „Warszawianki" Wyspiańskiego, prasa cała zgodnym chórem wykazuje podniosły ton utworów i potężną, tragiczną ich siłę. Dając szczegółowy, krytyczny ich rozbiór, zwą Wyspiańskiego „genialnym poetą narodowej niedoli".

Z pośród wykonawców zachwycają grą St. Knake-Zawadzkiego, mianując go „wybitnym tragikiem o wielkim polocie i o przecudnych warunkach głosu i maski". „Należy go widzieć, słyszeć — pisze „Wiecz. Wremia" (wydanie „Now. Wrem."), aby módz należycie ocenić rodzaj i potęgę tego natchnionego talentu". O Chłopickim zaś w „Warszawiance" piszą „Birżew. Wied.": „Wielką i mistrzowską postać generała dał nam Knake-Zawadzki, postać, która na długie czasy pozostanie w pamięci petersburszczan; dominowała ona głębią tajonego bólu i unosiła się w swej wyniosłości ponad sceną, jak wielka wizya przeszłości... W ujęciu jej podniosłem, w sile i ekspresyi wykonania, niema chyba dziś u swoich równego sobie wykonawcy".

Po trzeciem z rzędu przedstawieniu „Warszawianki", wśród entuzyastycznej kwiatowej owacyi, wręczono znakomitemu artyście szereg wieńców i pierścień z odpowiednim napisem. Znany zaś rzeźbiarz Gruberski, stale tu zamieszkały, wręczył gościowi cudnej roboty płaskorzeźbę — portret artysty.

Naogół rosyjskie dzienniki teatrem polskim interesują się bardzo. **Łas.**

Aresztowanie oszusta. Z Wiednia piszą: Aresztowano tu 19 b. m. młodego człowieka, który, przedstawiając się jako członek zubożałej polskiej arystokratycznej rodziny i słuchacz uniwersytetu, powyłudzał od szeregu osób z polskiej kolonii i ze sfer parlamentarnych znaczne wsparcia. Aresztowany pochodzi z pod Tarnopola, nazywać się ma rzekomo Kowalski.

Z wiedeńskich teatrów. Z Wiednia piszą 20 b. m.:

Na dłuższą gościnę zjeżdża do Wiednia w przyszłym tygodniu berliński „Mały teatr" pod dyrekcyą Wiktora Barnowskiego. W repertuarze tej sceny znajduje się między innymi dramat Andrejewa „Studencka miłość".

Operetkowy teatr Carla wyjeżdża z dniem 1 maja na szereg występów do Budapesztu. Przez czas tej gościny w Budapeszcie grać będzie w teatrze Carla operetka węgierska, zespół królewskiego budapeszteńskiego teatru.

W Budapeszcie bawi obecnie „ensemble" wiedeńskiego teatru Józefsztadzkiego, grający sztukę węgierskiego „Sardou", Franciszka Molnara p. t.: „Liliom" z Hansi Niese i Jarnem w głównych rolach.

„Wiedeńska nowa scena", przodująca wiedeńskim teatrom w doborze literackiego repertuaru, wystawia w najbliższych dniach sztukę Wedekinda p. t. „Karol Hetman, olbrzym-karzeł" (Hidalla).

Nowa procedura wojskowa. Z chwilą wejścia w życie nowej procedury karnej w armii austro-węgierskiej powiększoną zostanie liczba audytorów o przeszło 50-ciu ponad normalną liczbę wojskowego personalu sędziowskiego. Byłoby nader pożądanem, aby o posady te kompetowali ukończeni prawnicy polscy i starali się wyzyskać placówki, zajmowane w Austryi przeważnie przez Niemców i Czechów. Zaznaczyć należy również, że awans w audytoryum na lata najbliższe przedstawia się wcale zachęcająco. O posady praktykantów w audytoryum ubiegać się mogą tylko wysłużeni jednoroczni ochotnicy.

Hakatystyczny dziennik wiedeński. W Wiedniu wychodzi jak wiadomo dziennik p. t. „Ostdeutsche Rundschau". Dziennik ten, prowadzony w duchu wrogim Słowianom, a Polakom w szczególności, uważa za stosowne przy każdej niemal sposobności ukłuć Polaków. Tak np. korespondencyę z Krakowa, opisującą napad bandytów na restauracyę p. Monsiorskiego przy ul. Henryka w Chrzanowie, zamieszczono pod szumnym tytułem „Aus der wilden Polakei".

Medycy petersburscy w Pradze. Z Pragi piszą 19 b. m.:

Blisko 400 petersburskich medyków zgłosiło się o przyjęcie na wydział medycyny uniwersytetu praskiego. Są to studenci akademii lekarskiej w Petersburgu, którzy opuścili ten zakład ze względu na przeprowadzoną jego militaryzacyę. W rzędzie owych „dezerterów" ma być około pięćdziesięciu Polaków.

Długi sen. Z Paryża donoszą: W szpitalu powszechnym w Cherbourg lekarze mają pod obserwacyą pacyenta, którego choroba przedstawia nader rzadki wypadek. Pacyent ten, młody człowiek, spał twardym snem przez dwa miesiące. Dla utrzymania go przy życiu lekarze odżywiali go sztucznie we śnie z wielkim trudem. Śpiący obudził się wreszcie, nie był jednak w stanie otworzyć oczu i jasno odpowiadać na zadane mu pytania.

Prawo publiczności. Minister wyznań i oświaty nadał prywatnemu gimnazyum żeńskiemu Tow. „Prywatne gimnazyum żeńskie" w Stanisławowie na czas 1912/13 do 1914/15 prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości z ważnością państwową.

Takie samo prawo nadał minister prywatnemu liceum żeńskiemu i klasom I—IV, oraz VI i VIII prywatnego gimnazyum realnego żeńskiego SS. Urszulanek w Kołomyi, pierwszemu na czas 1912/13—1914/15, drugiemu na rok szkolny 1912/13.

Z kalendarza. We wtorek 22 kwietnia: Sotera p., Leona i Teodora b.; we środę 23 kwietnia: Wojciecha i Jerzego m.; we czwartek 24 kwietnia: Fidelisa, Egberta i Bony.

Wschód słońca dnia 22 kwietnia o godzinie 4 minut 36; zachód o godzinie 6 min. 42; długość dnia godzin 14 m. 06.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 21 kwietnia termometr doszedł od + 4·4 do + 7·3 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 22 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 745·5 mm., termometru + 3·7 Cels.; — wiatr zachodnio-południowo zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 8·0, najniższa — 0·6, Cels. — Ciśnienie powietrza 637·9. Kierunek wiatru wschodni.

Prognoza: przeważnie pogoda. Stan śniegu: w słońcu mokry, wieczór i rano twardy.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Tajemniczy Dżems".
We środę: „Judasz z Kariothu".
We czwartek: „Tajemniczy Dżems".
W piątek: „Warszawianka" i „Sędziowie".
W sobotę: „Bocian". (Występ Ireny Solskiej).
W niedzielę po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Bocian".
W poniedziałek: „Tajemniczy Dżems".
We wtorek: „Bocian".

Powszechne wykłady uniwersyteckie
w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

We wtorek 22 b. m. prof. dr Józef Flach: Od Przybyszewskiego do Żeromskiego (7 godzin).

Dział ekonomiczny.

*** Ustawa kanałowa dla m. Krakowa.** Ze Lwowa donoszą: W lutym 1912 uchwalił Sejm projekt ustawy o obowiązku właścicieli domów w mieście Krakowie wybudowania kanałów domowych, połączenia ich z kanałami miejskimi, oraz o opłatach gminnych za to połączenie. Ministerstwo spraw wewnętrznych, po zasięgnięciu opinii ministerstw sprawiedliwości i finansów, postanowiło nie przedkładać tego projektu ustawy do najwyższej sankcyi. Ministerstwo zażądało przedewszystkiem wyjaśnienia finansowej strony projektu ustawy kanałowej, a w szczególności podania w przybliżeniu wysokości spodziewanego dochodu z opłat kanałowych i stosunku tego dochodu do kosztów instalacyi kanalizacyjnych, a następnie podniosło ministerstwo szereg uwag co do treści poszczególnych postanowień projektu ustawy. Rada miejska krakowska, otrzymawszy reskrypt ministeryalny, uchwaliła nowy projekt ustawy kanałowej, w którym uwzględniono częściowo postulaty ministerstwa, częściowo zaś wprowadzono zupełnie nowe postanowienia. Magistrat m. Krakowa nie przedłożył jedynie żądanego przez ministerstwo przedstawienia finansowej strony ustawy kanałowej, gdyż obliczenie takie, wobec braku ustalonego projektu przyszłej sieci kanałowej, jest obecnie niemożliwe, a w każdym razie nastręczyłoby olbrzymie trudności, nie stojące w żadnym stosunku słusznym do wyników pracy, które, z natury rzeczy, musiałyby być bardzo problematyczne i błędne.

Wobec tego wyjaśnienia postanowił Wydział krajowy nie nalegać na dopełnienie powyższego żądania ministerstwa, tembardziej, że wprowadzenie w Krakowie urządzeń kanałowych, jest, bez względu na efekt finansowy dla gminy, rzeczą popożądaną i wobec wymagań współczesnego życia konieczną, a projektowana wysokość opłat 25 kor. za każdy metr długości frontu realności, jest słuszną i bynajmniej niewygórowaną. Wydział krajowy postanowił też uchwalony przez Radę miejską w Krakowie nowy projekt ustawy kanałowej przedłożyć Sejmowi do uchwały. Nowy projekt różni się od pierwotnego w następujących zasadniczych punktach:

Wyeliminowano w zupełności postanowienie w danym projekcie, dotyczące wywłaszczenia, w razie przeprowadzenia połączenia kanałowego przez obce grunta.

Nowy projekt ustawy zmienia podstawę wymiaru nie powierzchnię zabudowaną łącznie z ilością kondygnacyj, ale długość frontu realności, gdyż pierwotny przepis o opłatach pozostawałby w sprzeczności z ustawą budowlaną dla miasta Krakowa, według której długość frontu służy za podstawę do wymiaru opłat na opędzenie kosztów budowy i kanalizacyj projektowanych ulic, względnie kosztów regulacyi i urządzenia ulic już istniejących. Wreszcie wskutek wątpliwości, podniesionych przez ministerstwo, odstąpiła gmina miasta Krakowa od żądania prawa zassawu i prawa pierwszeństwa na równi z rządowemi podatkami realnomi dla opłat, ustanowionych w projekcie ustawy, uważając, że ostatecznie posiada dostateczne środki do ich ściągnięcia względnie do zabezpieczenia ich późniejszego ściągnięcia.

*** Związek zdrojowisk i uzdrowisk.** Ze Lwowa donoszą nam: Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie członków Związku zdrojowisk i uzdrowisk. Przewodniczył prezes Jan hr. Potocki. Uchwalono regulamin czynności dla prezydyum Związku i pewną zmianę statutu. Sekretarz „Ligi pomocy przem.", p. Waldt, uczynił wniosek, aby Związek wystąpił energicznie przeciw cofnięciu zniżek i biletów powrotnych do miejsc kąpielowych i klimatycznych.

Następnie odbyły się wybory. Wybrani zostali jako członkowie zarządu Związku: Adolf hr. Brunicki, dr Kalikst Krzyżanowski, dr Wacław Zobaczewski, hr. Jan Potocki, prof. Józef Wiczkowski, dr Jan Woytkowski, jako zastępcy członków zarządu: inż. Stefan Dziewoński, dr Apolinary Tarnawski, dyr. Jan Mazurkiewicz, dyr. August Teodorowicz, wreszcie jako członkowie komisyi rewizyjnej: dyr. Michał Kmiotowicz, inż. Tytus Piller, st. radca Kazimierz Łaski, Maryan Krzyżanowski, dyr. Józef Olszewski.

Z sali sądowej.

(O obrazę czci).

Kraków, 22 kwietnia.

Dzisiaj toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciwko p. Piętce, oskarżonemu przez dyrektora Polskiego Tow. emigracyjnego, p. Okołowicza, o obrazę czci, popełnioną drukiem. Obrońca oskarżonego, adwokat dr. Gluziński, postawił wniosek o przesłuchanie świadków, M. hr. Zamoyskiej, p. Kronhelmowej, ks. Siedleckiego, Romana Jordana, Chwalibińskiego, na dowód szkodliwej działalności emigracyjnej p. Okołowicza, nadto p. Bieleckiego, Blesztyge i Zaleskiego. Zastępca oskarżyciela, dr. Bogdani, postawił wniosek o przesłuchanie jako świadków: dr. Szczepańskiego, red. dr. Beaupré'go i ks. dr. Kopycińskiego.

Trybunał zastrzegł sobie późniejsze powzięcie uchwały, poczem przystąpił do przesłuchania dalszych świadków.

Poseł Dr Jan Hupka, prezes Rady nadzorczej Polskiego Tow. emigracyjnego zeznał, iż o zarzucie rzekomego oszukania Adolfa Nowickiego wiedział, uważał go jednak za nieprawdziwy. Komisya Rady nadzorczej zbadała wszystkie doniesienia przeciw p. Okołowiczowi i stwierdziła, że zarzuty te są wszystkie nieprawdziwe. Komisya zbadała kopiały listów i wszystkie księgi, nigdzie jednak nie znaleziono potwierdzenia głoszonych o p. Okołowiczu oszczerstw. Nazwiska Adolfa Nowickiego nigdzie nie znaleziono.

Przew. Kto się zwracał do pana posła z zarzutami przeciw dyr. Okołowiczowi?

Świadek: Raz konferowała ze mną hr. Zamoyska w sprawie emigracyi do Francyi, lecz to nie tyczyło się nadużyć. List z zarzutami przeciw p. Okołowiczowi pisała p. Kronhelmowa do mnie. Zarządziłem konfrontacyę osób interesowanych, a wówczas sama p. Kronhelmowa przyznała, że zarzuty jej były niesłuszne.

P. Okołowicz prosi świadka o wyjaśnienie sprawy, czy prawdą jest, że prosił księcia biskupa Sapiehę o przyjęcie p. Okołowicza, a książę biskup odmówił tej prośbie.

Poseł Hupka wyjaśnia, że nigdy w tej sprawie nie mówił z księciem biskupem Sapiehą.

Adwokat dr Bogdani: Czy Rada nadzorcza miała zaufanie do dyr. Okołowicza?

Poseł Hupka: Wszyscy mieli do niego zaufanie, znając go dobrze. Mimo to badano wszystkie zarzuty, które okazały się bezpodstawnemi.

Dr Bogdani: Skąd się brały te zarzuty?

Poseł Hupka: Wywodziły się z walki, prowadzonej z różnymi agentami emigracyjnymi i towarzystwami, wyzyskującymi emigrantów. Wszyscy oszuści [illegible] że to robota Pol. Tow. Emigracyjnego i rzucili się na dyr. Okołowicza, zasypując [illegible] listami [illegible]. Ks. arcybiskup Bilczewski pokazywał mi list p. Piętki, iż Pol. Tow. Emigracyjne szerzy socyalizm, że jest niekatolickie.

Zeznawał dalej adwokat dr Caro, znawca stosunków emigracyjnych. Świadek do Pol. Tow. Emigracyjnego z rzeczowych względów nie należy, o zarzutach przeciw P. T. E. nie słyszał. Zdaniem świadka nie można równocześnie prowadzić akcyę finansowej i zarobkowej. Świadek rzucił kilka ciekawych uwag teoretycznych na temat emigracyi i wyraził zdanie, że P. T. E. popierało emigracyę do Parany, gdzie są opłakane stosunki.

Zeznawali następnie świadkowie pp. dr Gulkowski i dr Jasieński oraz adwokat dr Bardel. Komisarz Gulkowski zeznał, że na policyi robiono kilkakrotnie doniesienia na P. T. E., które następnie odwoływano. Dr Jasieński zeznał, że nie zna żadnych faktów nadużyć ze strony funkcyonaryuszów P. T. E. Dzisiaj emigranci polscy są bardzo ostrożni. Jest to w dużej mierze zasługą prasy, która wyświetlała nadużycia i demaskowała wyzyskiwaczy i oszustów emigracyjnych. Dr Bardel zeznał, iż wszystkie fakta, skargą objęte, są zmyślone przez Piętkę, prowadzącego kampanię przeciw P. T. E. Dyrekcya Tow. zbadała te zarzuty i przekonała się, że były to zwyczajne napaści.

Rozprawa trwa dalej.

Kronika lwowska.

Lwów, 22 kwietnia.

Konkurs. Wydział Tow. śpiewackiego „Echo" we Lwowie rozpisał konkurs na najlepszy utwór koncertowy świecki, opracowany na chór męski „a capela". Temat i objętość utworu dowolna, tekst zaczerpnięty wyłącznie z polskiej poezyi. O nagrody, a to: pierwszą w kwocie 300 koron, drugą 200 koron, jakoteż dalsze w formie zaszczytnych odznaczeń ubiegać się mogą jedynie kompozytorowie polscy. Utwory, nadesłane na konkurs, muszą być oryginalne, na żadnym konkursie nienagrodzone, nie ogłoszone drukiem i przez żadne Towarzystwo śpiewackie dotychczas nie wykonane. Nagrodzone lub też zaszczytnie odznaczone utwory stają się własnością Towarzystwa na przeciąg jednego roku od dnia ogłoszenia wyniku konkursu w dziennikach polskich i nie mogą w tym czasie być przez autorów ogłaszane drukiem, lub wykonywane przez inne Towarzystwa śpiewackie. Pozatem zastrzega sobie Towarzystwo prawo wykonywania nagrodzonych i odznaczonych utworów na produkcyach własnych, oraz prawo ogłoszenia tych utworów drukiem w śpiewniku, redagowanym przez „Echo" bez specyalnego zezwolenia autorów, także i po tym terminie. Utwory, zaopatrzone w godło, do których dołączyć należy zamknięte koperty z nazwiskiem i miejscem zamieszkania autora, nadsyłać należy, jako przesyłki polecone pod adresem Maryan Fontana, em. radca sądu kraj., Lwów, ul. św. Marka l. 6, najpóźniej do 31 sierpnia b. r. Utwory nienagrodzone odebrać będzie można w Towarzystwie do końca grudnia b. r., nie odebrane w tym terminie utwory stają się własnością Towarzystwa. Skład jury konkursowego ogłoszony zostanie z początkiem czerwca b. r.

Galicyjskie Towarzystwo ochrony zwierząt odbyło wczoraj po południu doroczne walne zgromadzenie w sali ratuszowej pod przewodnictwem prezesa p. Adolfa Mussila.

Po zagajeniu zebrania, odczytała sekretarka pna M. Mazurkówna sprawozdanie, stwierdzające stały rozwój i wielostronną działalność Towarzystwa, poczem dokonano rozdziału nagród między gorliwych żołnierzy straży policyjnej. Premię otrzymało 10 żołnierzy, ponadto trzech strażników plantacyj miejskich.

Po przyjęciu sprawozdania skarbnika p. Aleksandra Sciborskiego i udzieleniu absolutoryum z rachunków, zamianowało zgromadzenie pięciu członków honorowych, a to pp.: A. Sciborskiego i O. Kreysara we Lwowie, I. Gołębiowskiego i F. Wiszniewskiego członków wydziału ruchliwego Tow. ochr. zwierząt w Stanisławowie, w końcu prof. dr Juliusza Szalkaya w Peszcie.

Inżynierowie namiestnictwa. W Tow. politechnicznem obradował wczoraj we Lwowie Związek inżynierów galicyjskiego namiestnictwa nad sprawą konkursu zewnętrznego na posady 8 i 9 rangi. — Z przemówień przebijało ogromne rozgoryczenie na sposób, jaki obrał rząd dla zapobieżenia rzekomemu brakowi sił technicznych, sposób nietylko krzywdzący w wysokim stopniu materyalnie i moralnie obecnych urzędników technicznych, ale nadto nie prowadzący zupełnie do celu. Konkurs bowiem zewnętrzny nietylko nie da rządowi wyszkolonych w służbie administracyjnej inżynierów, ale nadto zrazi na przyszłość młodzież techniczną, i tak niechętnie garnącą się do służby budownictwa państwowego, zupełnie do tego zawodu, a nawet może spowodować będących już w służbie młodszych kolegów do występowania, wobec tego rodzaju niespodzianek, które obok będących na porządku dziennym obsadzań wyższych posad urzędnikami ministeryalnymi, pogorszą i tak nie nadzwyczajne stosunki awansowe. Podnoszono następnie, że nie tyle brak sił technicznych, co przestarzały system administracyjny jest powodem przeciążenia departamentów technicznych namiestnictwa, że uproszczenie administracyi, uniezależnienie władz krajowych w wielu wypadkach od władz centralnych, i większa samodzielność departamentów technicznych wobec administracyjnych uzdrowiłyby znakomicie stosunki, a polepszenie stosunków awansowych przygarnie młodzież do do tego zawodu. Jeśliby mimo wszystko w pewnej gałęzi służby okazywał się stały niedobór sił, winien rząd zapomocą stypendyów, subwencyi na podróże, kształcenie itp. potrzebny sobie personal wychować.

Zgromadzenie zakończono rezolucyą wzywającą wydział do jaknajenergiczniejszego działania zapomocą wszelkich legalnych środków w tym kierunku, ażeby nowo kreowane posady, o ile nie zostaną obsadzone kontraktowymi urzędnikami, zachowano wyłącznie dla urzędników będących obecnie w służbie budownictwa państwowego na turze, bez względu na gałąź, w której pracują.

Awantura w więzieniu. Wczoraj po południu we Lwowie w więzieniu zakładu karnego przy ul. Kaźmierzowskiej powstała awantura wśród więźniów, którą wywołał więzień Stanisław Pawlaczek. — Więźniowie tak się pobili, że musiano wezwać do gmachu więziennego pogotowie ratunkowe. Pawlaczek był ranny w głowę, drugi więzień Dawid Kraus miał kilka ran na głowie, a dozorca więźniów Maksym Olejnik, uderzony został drągiem po ręce.

Repertoar teatru lwowskiego.

We środę: „In flagranti".
We czwartek: „Rigoletto".
W piątek: „In flagranti".
W sobotę po poł. „Wilhelm Tell"; wieczór „Traviata".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Nowa książka o Chopinie.** Długo stronili Niemcy od Chopina; zwłaszcza obóz „historyczny" pomijał go stale lub w zaślepieniu szowinistycznej ciasnoty nie chciał doceniać jego dziejowej roli: jeszcze to, co pisze najwybitniejszy autorytet współczesnej historyografii muzycznej, Hugo Riemann, nietylko nie dociera do podstaw chopinowskiej sztuki, ale zwęża jej znaczenie do wymiarów drobnego problemu technicznego bez względu na to, że Chopin jest najgłębszym i najwszechstronniejszym problemem artystycznym i psychologicznym. Stanowisko „urzędowej" historyografii niemieckiej odbija swoim chłodem i zacieśnieniem krytycznego horyzontu jaskrawo od entuzyazmu i szerokiego polotu intuicyjnych sądów, skrystalizowanych w pismach Roberta Schumanna, Franciszka Liszta lub Henryka Heinego, który w słowach, owianych wieszczem przeczuciem, wskazywali na muzykę chopinowską jako na źródło nowych natchnień i pobudzeń twórczych.

Wyłom w ciasnych poglądach szkoły historycznej na sztukę Chopina uczynił dopiero dr Hugo Leichtentritt w cieszącej się u nas zasłużoną popularnością książce o Chopinie, odsłoniwszy drogą technicznej analizy wszystkie postępowe pierwiastki i zdobycze jego muzyki, bez której nie możnaby sobie wyobrazić muzyki nowoczesnej z Ryszardem Wagnerem na czele. Odtąd poczyna się budzić w Niemczech coraz to żywsze zajęcie się Chopinem: pojawia się korespondencya Chopinowska w przekładzie niemieckim B. Scharlitta; oporny dotychczas Reclam wydaje broszurę o Chopinie pióra Elsy Redenbacher; w końcu za ostatnią próbę syntetycznego ujęcia poglądów na twórczą indywidualność Chopina uchodzić może książka A. Weissmanna, rozmiarami niewielka (gdyż obejmująca 207 str.), lecz cenna przez swe subjektywne zabarwienie i analityczne kryterya, wnikające szczegółowo w charakter muzyki chopinowskiej, a bardziej jeszcze przez ton uroczystego namaszczenia, z jakim autor przystępuje do swego przedmiotu. „Kto pisze książkę o Chopinie, wie, że zbliża się do sanktuaryum" powiada autor we wstępie i w poczuciu pełnej odpowiedzialności, a zarazem z osobistych ukochań wysnuł subtelne przędziwo entuzyastycznych sądów o muzyce Chopina i odtworzył pełen plastyki duchowy obraz jego twórczości. Książka A. Weismana łączy w sobie zalety naukowej ścisłości metodycznej z polotem impresyjnego odczucia i poetyckiej wrażliwości, a więc posiada wszelkie warunki, by stanąć w rzędzie najpopularniejszych studyów o Chopinie.

Sylwetkę życia nakreślił autor na 83 stronicach, starając się o uwypuklenie zasadniczych konturów i splątanie ich z psychiką twórczego procesu; sylwetka tem wierniejsza, że oparta na wyniku badań biograficznych, złożonych w dziele F. Hösicka, które w tej sprawie wypowiedziało bezsprzecznie ostatnie słowo. Wszelako jedna rzecz zastanawia: mimo przeprowadzonej przez F. Hösicka rehabilitacyi pani George Sand, autor stoi uparcie na stanowisku tradycyjnych i krzywdzących pamięć p. Sand sądów i nie szczędzi najczarniejszych barw dla napiętnowania jej zimnego egoizmu i wyuzdanej zmysłowości.

Do najlepszych rozdziałów książki należy ustęp, odtwarzający psychologię twórczej indywidualności Chopina, imponujący głębią i rozległością przemyślenia i wysokim poziomem krytycznym; trafnie podkreśla autor jedną charakterystyczną cechę Chopina, t. j. bezpośredniość i niezależność jego natchnienia od wszelkich zewnętrznych pobudzeń: jest to doprowadzona do najwyższej intenzywności wnętrzna izolacya ducha, idącego jedynie torem czystego instynktu po ścieżkach twórczej fantazyi: tu tkwią źródła wizyjnego charakteru muzyki chopinowskiej, żyjącej w sferze wysnutych z wyobraźni przestrzeni, owych „espaces imaginaires", o których sam Chopin wspomina i w których zaciera się granica między snem a rzeczywistością.

To, co autor mówi o liryźmie i erotyce muzyki Chopinowskiej, należy przyjąć bezwzględnie jako wyraz wiernej charakterystyki. Poszczególne etapy krytycznej syntezy znajdują swoje szczegółowe uzasadnienie i poparcie w jędrnej i zwięzłej analizie Chopinowskich utworów zarówno pod względem ich technicznej struktury, jak i nastrojowej treści: nie pominięto tu ani jednej kompozycyi Chopina.

Jedynem niedociągnięciem tej wyjątkowej książki jest może nienależycie wyświetlony problem historycznej roli, jaką Chopin w dziejach sztuki odegrał; jest to tem dziwniejsze, że słowa samego autora patrzącego na Chopina nie jako na „epizod w rozwojowym łańcuchu muzyki, ale jako na „symbol potężnego przewrotu" w jej dziejach, uprawniały mnie do przypuszczenia, że pogląd ten znajdzie przekonującą moc w pozytywnej argumentacyi historycznych faktów. Poza tym jednym brakiem, książka A. Weissmanna nie daje żadnych powodów do innych zarzutów i wysoką miarą swej artystycznej wartości staje się jednym z „czynów" w literaturze Chopinowskiej ostatniej doby.

Dr Józef W. Reiss.

— **Krytyka rosyjska o polskim autorze.** „Ostatnia godzina", powieść fantastyczna Tadeusza Konczyńskiego, doczekała się w krótkim czasie rozgłosu za granicą. Ostatnie dzieło autora „Demostenesa" tłómaczone jest równocześnie na kilka języków. W „Russkich Wiedomostiach" ukazał się obszerny feljoton pióra L. Kozłowskiego, omawiający w najpochlebniejszych słowach dzieło Konczyńskiego, „ostro odrzynające się od pessymistycznej powieści Wellsa i od arystokratycznej fantazyi Renana" głęboką, idealistyczną wiarą w przyszłość ludzkości. Nadto krytyk widzi w dziele polskiego autora symbol („może mimowolny") politycznej katastrofy narodu polskiego, która była również „jedną z największych katastrof, jakie kiedykolwiek dotknęły nasz system słoneczny".

Powieść Konczyńskiego ukaże się najpierw w miesięczniku rosyjskim „Russkoje bogactwo", a następnie w wydaniu książkowem.

— **Malarstwo polskie:** IV. Józef Mehoffer przez M. Samlickiego. Album z 20 barwnemi reprodukcyami. Kraków. Nakładem J. Czerneckiego. Gebethner i Sp. In quarto. 4 K.

— **Nowe książki:**

Aleksander Jabłonowski: Pisma. Tom VII. „Rzeczy polskie". Warszawa. Skład główny w księgarni E. Wendego i Ski.

Robert Misch: „Książątko", komedya. Z upoważnienia autora spolszczył Maksymilian Popper. Okładkę rysował St. Paciorek. Kraków. G. Gebethner i Ska.

[illegible] Krasński: „Zagadnienia kultury". Warszawa. Nakład księgarni Wincentego Jakowickiego. Str. 190.

Stanisław Bełza: „Być, albo nie być". (Mój głos w sprawie żydowskiej). Warszawa 1913. E Wende i Sp. Str. 72.

Marceli Sachs: „Kobieta". Opowieść. Warszawa. Księgarnia powszechna. Krakow. Gebethner i Spółka.

Rokowania o reformę wyborczą.

(Telegram „N. Reformy" z d. 22 kwietnia).

Wiedeń. Przyjechał tu hr. Piniński.

Wiedeń. Przybył tu marszałek krajowy hr. Gołuchowski.

Konferencya u hr. Stürgkha.

Wiedeń. Dzisiaj o godz. 4 i pół po południu odbędzie się tu konferencya przywódców sejmowych galicyjskich u prezydenta ministrów hr. Stuergkha.

Przed zawarciem pokoju.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 22 kwietnia.)

Czarnogóra zmieniła stanowisko.

Wiedeń. Czarnogóra w ostatniej chwili znowu zmieniła swoje stanowisko. Podczas gdy przed dwoma jeszcze dniami oświadczała, że przyłącza się do innych państw bałkańskich, które przyjęły pośrednictwo mocarstw, obecnie Czarnogóra zmieniła zdanie i podjęła na nowo ostrzeliwanie Skutari. Z tego powodu, twierdzi „Reichspost", prawdopodobnie nastąpią ostrzejsze kroki ze strony mocarstw, które wysadzą w Czarnogórze wojska międzynarodowe.

Czarnogóra poczyniła w ostatnich dniach wszelkie możliwe przygotowania do szturmu generalnego na Tarabosz, który się już rozpoczął. Siłę oblężniczej armii czarnogórskiej pod Skutari obliczają na 26.000 ludzi, teren jednak jest dla oblęgających bardzo niekorzystny z powodu wielkich wylewów.

Odpowiedź państw bałkańskich.

Cetynia. (Z urzędowego źródła czarnogórskiego.) Dzisiaj rano wręczono odpowiedź państw bałkańskich na ostatnią notę mocarstw w sprawie pośrednictwa.

Rosya wobec Albanii.

Paryż. „Temps" donosi z Petersburga: Rosya pragnie, aby Albania pozostała dalej prowincyą turecką podzwierzchnictwem sułtana z walim, mianowanym przez sułtana na czele, za zgodą mocarstw.

Konstantynopol. Słychać, że zawieszenie broni zostało przedłużonem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 22. kwietnia.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panowało usposobienie silne, później jednak nastąpiło osłabienie z powodu realizacyj.

Obniżenie stopy procentowej.

Londyn. Bank angielski przeprowadzi w bieżącym tygodniu dalsze obniżenie stopy procentowej, a mianowicie z 4 i pół proc na 4 proc.

Nowe ciężary wojskowe.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu wspólnej Rady ministrów zajmowano się — jak słychać — planem dalszego powiększenia armii i marynarki. Zajmowano się też kosztami wojskowemi, które pociągnęły za sobą poczynione w ostatnich miesiącach zarządzenia wojskowe. Koszta te obliczają na 850 milionów koron.

Rusini przeciw Bobrinskiemu.

Czerniowce. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie posłów ukraińskich do Rady państwa i Sejmu z Bukowiny. na którem, na wniosek posła Wassilki, uchwalono rezolucyę, protestującą przeciw ostatniemu wystąpieniu hr. Bobrinskiego w Petersburgu. Bobrinski, jak wiadomo, domagał się protektoratu rosyjskiego nad prawosławnymi w Galicyi. Rezolucya podnosi dalej, że nawet prawosławni Rusini na Bukowinie nic nie chcą wiedzieć o Rosyi, ani o caryzmie.

Strajk na Śląsku.

Wrocław. Strajk w górnośląskim okręgu węglowym rozszerza się. Obecnie strajkuje przeszło 56.000 górników. Są to przeważnie Polacy.

Zamach na księdza.

Bukareszt. W kościele katolickim Serb Stojanowicz strzelił do księdza jednak go nie trafił. Stojanowicza aresztowano. Zdaje się, że jest on obłąkanym.

W Warszawie, nie w Wiedniu.

Belgrad. Rząd serbski odrzucił ofertę austryacką na dostawę 40.000 płaszczów i 20 tysięcy par spodni dla wojska i zamówił te dostawy w Warszawie.

Szpiegostwo.

Aschafenburg. Aresztowano tu kapitana francuskiego sztabu generalnego Serraya pod zarzutem szpiegostwa.

Strajk w Belgii.

Bruksela. Strajk generalny rozszerza się z każdym dniem. Dzień dzisiejszy uważają jednak za decydujący dla dalszego rozwoju strajku, ponieważ dzisiaj oczekiwane są ważne oświadczenia rządu w parlamencie.

Bruksela. Wczoraj odbyło się kilkugodzinne posiedzenie Rady ministrów, po którem prezydent ministrów udał się na posłuchanie do króla. Oczekują, że dziś przyjdzie do skutku kompromis w sprawie reformy wyborczej i sądzą, że strajk generalny niebawem się zakończy.

Papież rekonwalescentem.

Rzym. Papież przepędził noc spokojnie i nie ma gorączki. Polepszenie zdrowia postępuje.

Wiedeń. W nuncyaturze odbył się dzisiaj proces kanoniczny informacyjny nowego arcybiskupa wiedeńskiego ks. Piffla.

Hamburg. Nowy wielki okręt „Imperator" ugrzązł koło Altony.

Petersburg. Rada ministrów wyraziła się za dopuszczeniem przedsiębiorstw prywatnych do obejmowania dostaw armat dla armii rosyjskiej.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 22 kwietnia.

Kanalizacya Wisły. W biurze krakowskiej ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych otwarte zostały w sobotę oferty na los III-ci skanalizowania Wisły po lewej i prawej stronie na Grzegórzkach i w Płaszowie. Nadeszło sześć ofert, mianowicie: 1) Liebling i Kahane 237.000 K, 2) Leon i Mieczysław Kurkiewicz, oraz Edward Uderski 312.000 K, 3) Rodakowski, Sosnowski i Zacharyewicz 283.000 K, 4) Jenkner i Popiel 283.000 K, 5) Better i Tlachna 233.000 K, 6) Ludwik Munk i Ska 222.000 K. Oddanie robót nastąpi za dwa tygodnie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Z powodu zgonu ś. p. **Dra Władysława Patkiewicza** poczuwamy się do obowiązku złożenia najserdeczniejszego staropolskiego „Bóg zapłać" JWielmożnemu Panu Radcy Drowi Antoniemu Krokiewiczowi za bardzo przyjacielską opiekę w czasie choroby, Przewielebnemu Duchowieństwu: ks. kan. reg. Babrajowi, ks. kan. Drowi Capucie, ks. rektorowi Drowi Jurgowskiemu, O. Stecowi i O. Rejowiczowi T. J., OO. Jezuitom, ks. katechecie Kraupie; JW. PP. star. rad. Kurkowi i Szan. Kolegom z Admin. podat.; JW. Radcy dworu Drowi Zollowi sen. i J. Mag. Rektorowi Drowi Zollowi jun.; Szan. Dyrekcyi Banku galicyjskiego; Szan. Kuratoryi Akademii handlowej, WP. Dyrektorowi Kannenbergowi i Szanownemu Gronu nauczycielskiemu, Szanownemu Wydziałowi Resursy urzędniczej, Towarzystwu Strzeleckiemu, Szan. Chórowi pod artystycznem kierownictwem p. prof. Walewskiego i Wszystkim Przyjaciołom ś. p. Zmarłego, którzy mu oddali ostatnią posługę i pospieszyli z wyrazami współczucia i serdecznej pociechy w naszych dniach bólu i żałoby. 2525

Żona z córką i synem i rodziną.

Cennik Izby handl. i przemysłowej

w Krakowie

z dnia 22 kwietnia 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·— żądają 96.— 20-to frankówki w złocie 19·05 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-pro. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-pro. Listy zast. Banku hip. 90·25, 91·—. 4-pro. Listy zast. Banku hip. 82·25 83·—. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 92·— 93·—. 4-pro. Listy zast. Banku kraj. 85·— 86·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·— 97·—. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 90·— 90·50. 4-pro. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 82·75 83·75. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·— 94·—. 4½-pro. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. —·— 96·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-pro. Galic. obligacye propinacyjne 96·— 97·— 4-pro. Pożyczka kraj. z 1893 r. 83·50 84·50. 4-pro. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 84·— 85·—. 4-pro. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 80.50 81·50. 4½-pro. Obligacye komunalne Banku kraj. 90·— 90·50. 4-pro. Obligacye kolejowe 81·25 81·75.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 640·— 645·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 405·— 410·— Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 510·— 515·—

V. Publiczne zapisy długu: 4½₀-pro. wspólna renta pap. 85·75 86·25 4½₀-pro. wspólna renta srebrna 86·— 86·50. 4-pro. renta koronowa austr. 83·25 83·75. 4-pro. renta koronowa węgierska 81·75 82·25. 4-pro. renta austryacka w złocie 106·25 106·75. 4-pro. renta węgierska w złocie 101·75 102·25.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 22 kwietnia. (Giełda południowa).

Marki 117·57. Renta majowa 84·70. Renta koronowa węgierska 83·[illegible]5. Akcye austr. zakł. kred. 630·50. Akcye węg. zakł. kred. 830·—. Akcye Anglobanku 339·25 Akcye Unionbanku 599·—. Akcye Bankvereinu 518·—. Akcye Landerbanku 519·—. Akcye kolei państwowych 73[illegible]·—. Lombardy 129·50. Akcye fabryki broni 977·—. Akcye tytoniowe 340·—. Alpiny 1028·—. Rima-Muranyi 735·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 34·60. Losy tureckie 242·—. Ruble 254·—. Skoda 843·50. 4½ proc Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: słabsze.

Berlin, 22 kwietnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 199·—. Tow. dyskontowe 184·37.

Usposobienie: ustalone.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 22 kwietnia. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień —·— do —·—; pszenica na maj 10·94 do 10·95; pszenica na październik 11·66 do 11·67; żyto na kwiecień 9·25 do 9·26; żyto na maj 9·— do 9·01; żyto na październik 9·62 do 9·63; owies na kwiecień 0·— do 0·—; owies na maj 0·— do 0·—; owies na październik 8·54 do 8·55; kukurudza na maj 7·89 do 7·90; kukurudza na lipiec 8·09 do 8·10; kukurudza na sierpień 8·22 do 8·23; rzepak na sierpień 17·10 do 17·20.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: spokojne; piękna.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

Stowarzyszenia zarej. z nieograniczoną poręką

odbędzie się w biurze Towarzystwa, ul. Straszewskiego l. 28, **w dniu 25 kwietnia 1913 roku (piątek) o godzinie 6 wieczór.**

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z czynności i bilansu za r. 1912;
2) Wnioski Komisyi rewizyjnej;
3) Wybór ośmiu Członków Rady Nadzorczej;
4) Wybór trzech Członków Komisyi rewizyjnej i trzech zastępców;
5) Wnioski i interpelacye członków — jeżeli będą przedłożone Dyrekcyi na piśmie do dnia 20 kwietnia. 3296 2 2

Prezydyum Rady Nadzorczej:

Dr August Sokołowski m. p.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1912 r.

Odjazd z Krakowa:

12·01 w nocy poc. osob.	Nr. 47	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca Zwardonia, Zakopanego, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja.
12·20 w nocy poc. osob.	Nr. 11	**do Wiednia.** Połączenia: do Oświęcimia, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy poc. posp.	Nr. 8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu, Wrocławia i Berlina.
3·14 w nocy poc. posp.	Nr. 7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy poc. osob.	Nr. 15	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy poc. osob.	Nr. 31	**do Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·30 rano poc. osob.	Nr. 20	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·45 rano poc. osob.	Nr. 5	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Stróż, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano poc. posp.	Nr. 2	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·50 rano poc. osob.	Nr. 17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Bełzca, Jasła, Stróż, Nowego Sącza, Stanisławowa, Kołomyi, Kijowa, Odessy.
8·15 rano poc. osob.	Nr. 6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
8·35 rano poc. osob.	Nr. 411	**do Wieliczki.**
9·05 rano poc. osob.	Nr. 41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Chyrowa.
9·30 rano poc. osob.	Nr. 18	**do Brzecławy (Lundenburga),** do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Wiednia.
10·45 przed poł. poc. osob.	Nr. 13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa Sambora, Stryja, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł. poc. osob.	Nr. 33	**do Suchej, Oświęcimia,** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł. poc. miesz.	Nr. 461	**do Wieliczki.**
1·42 po poł. poc. osob.	Nr. 6213	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·57 po poł. poc. osob.	Nr. 1	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Opawy
2·33 po poł. poc. osob.	Nr. 43	**do Zakopanego.**
2·51 po poł. poc. posp.	Nr. 5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Sambora, Chyrowa, Sambora, Stryja.
3·00 po poł. poc. osob.	Nr. 25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.
3.45 po poł. poc. osob.	Nr. 49	**do Zakopanego.**
5·40 po poł. poc. osob.	Nr. 27	**do Rzeszowa.** Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.
6·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 116	**do Oświęcimia.**
6.45 wiecz. poc. osob.	Nr. 14	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Moskwy, Wrocławia, przez Trzebinię, Berlina.
6·55 wiecz. poc. osob.	Nr. 61 V.	**do Tarnowa.**
7·40 wiecz. poc. miesz.	Nr. 463	**do Wieliczki.**
7·55 wiecz. poc. osob.	Nr. 45	**do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora, przez Suchą, Stryja,** Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Stanisławowa Tarnopola.
8·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 6215	**do Kocmyrzowa.**
8·43 wiecz. poc. posp.	Nr. 1	**do Ickan,** Bukaresztu, Czerniowiec. Połączenia do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz. poc. posp.	Nr. 3	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy Nowego Sącza, Czortkowa, Kopyczyniec, Husiatyna, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy poc. posp.	Nr. 10	**do Warszawy.** Połączenia do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Moskwy, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Stojanowa.
10·20 w nocy poc. osob.	Nr. 19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stojanowa; Nowego Sącza, Sianek.
10·34 w nocy poc. osob.	Nr. 6217	**do Kocmyrzowa.**
11·05 w nocy poc. osob.	Nr. 413	**do Wieliczki.**

Przyjazd do Krakowa:

12·40 w nocy poc. posp.	Nr. 8	**z Czerniowiec.** Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy poc. posp.	Nr. 7	**z Wiednia.** Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·32 w nocy poc. osob.	Nr. 12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Jaworowa, Stryja, Sambora Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Nowego Sącza.
4·57 w nocy poc. osob.	Nr. 20	**ze Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
5·25 w nocy poc. posp.	Nr. 103	**z Wiednia.**
5·55 w nocy poc. posp.	Nr. 3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·00 rano poc. osob.	Nr. 48	**z Nowego Zagórza** przez Suchą. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·32 rano poc. posp.	Nr. 2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano poc. osob.	Nr. 15	**z Oświęcima.**
7·30 rano poc. osob.	Nr. 412	**z Wieliczki.**
7·42 rano poc. osob.	Nr. 6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano poc. osob.	Nr. 32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Wadowic przez Spytkowice.
8·18 rano poc. osob.	Nr. 118	**z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·45 rano poc. osob.	Nr. 18	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek Chyrowa Nowego Sącza.
8·48 rano poc. osob.	Nr. 41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·30 rano poc. osob.	Nr. 13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł. poc. miesz.	Nr. 462	**z Wieliczki**
11·50 p. poł. poc. osob.	Nr. 39	**z Wiednia.**
12·58 po poł. poc. osob.	Nr. 6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10 po poł. poc. osob.	Nr. 114	(w niedziele, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł. poc. osob.	Nr. 14	**ze Lwowa.** Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł. poc. osob.	Nr. 44	**z Zakopanego.** Połączenie od Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł. poc. posp.	Nr. 6	**ze Lwowa.** Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł. poc. posp.	Nr. 5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·30 po poł. poc. osob.	Nr. 414	**z Wieliczki.**
4·45 po poł. poc. osob.	Nr. 42	**od Stryja,** Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchą. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Zakopanego, Żurawca, Zwardonia, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę. Oświęcima przez Skawinę.
4·52 po poł. poc. osob.	Nr. 27	**z Brzecławy** (Lundenburga).
5·50 po poł. poc. osob.	Nr. 116	**z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·15 wiecz. poc. miesz.	Nr. 464	**z Wieliczki.**
6·26 wiecz. poc. osob.	Nr. 16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
7·08 wiecz. poc. osob.	Nr. 6216	**z Kocmyrzowa.**
8·10 wiecz. poc. posp.	Nr. 1	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
9·10 wiecz. poc. osob.	Nr. 34	**z Oświęcima.** Połączenia: z Sierszy Wodnej, Wadowic.
9·24 wiecz. poc. posp.	Nr. 4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymamałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy Nowego Sącza, Szczucina.
9·35 wiecz. poc. osob.	Nr. 19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·45 w nocy poc. osob.	Nr. 24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·15 w nocy poc. osob.	Nr. 46	**z Nowego Sącza** przez Suchę, Połączenia: od Orłowa; Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic. przez Kalwaryę,
11·38 w nocy poc. posp.	Nr. 9	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga Warszawy.

Obwieszczenie licytacyjnej sprzedaży.

Dnia 30 kwietnia b. r. i w dniach, następnych z pominięciem dni świątecznych, niedzielnych i sobotnich, zawsze od **godziny 9 rano** odbywać się będzie na skutek uchwały **Wydziału wierzycieli masy konkursowej** firmy protokołowanej **I. Berenhaut, handel żelaza w Nowym Targu,** z dnia 10 kwietnia b. r. zatwierdzonej przez c. k. Komisarza konkursowego

publiczna licytacyjna sprzedaż

towarów żelaznych i urządzenia sklepowego, należącego do majątku masy konkursowej rzeczonej firmy.

Licytacya ta odbędzie się w lokalu sklepowym upadłej firmy, przy ulicy Ludźmierskiej w Nowym Targu.

Nowy Targ, dnia 21 kwietnia 1913. 3493 1 3

Dr Michał Landau
adwokat krajowy, jako Zarządca masy konkursowej.

3531 Nr ins. 21

Hala licytacyjna
c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 29.

W środę, dnia 23 kwietnia 1913 roku i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Urządzenie domowe, towary norymberskie,

w czwartek dnia 24 kwietnia 1913 r., o godzinie 9 rano urządzenie mleczarni i przyrządy mleczarskie.

Kraków, dnia 21 kwietnia 1913.

Bliższe szczegóły na tablicach w hali umieszczonych.

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

WYKAZ NAJWYŻSZYCH CEN
po jakich ziemiopłody w roku 1913 od gradu ubezpieczonne być mogą.

Poz.	Rodzaj ziemiopłodów	W powiatach politycznych Galicyi i na Bukowinie. A. Biała, Bochnia, Brzesko, Brzozów, Chrzanów, Cieszanów, Gorlice, Grybów, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Limanowa, Łańcut, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przemyśl, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Strzyżów, Tarnów, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Żywiec.		B. Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Dąbrowa, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek Jag., Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka Str., Kołomyja, Kossów, Lisko, Lwów, Mościska, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Przemyślany, Radziechów, Rawa Ruska, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skałat, Skole, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew, Żydaczów i Bukowina.	
		Poz.	Koron za 100 kg.	Poz.	Koron za 100 kg.
1	Żyto ozime	1	18·—	1	17·—
2	" jare	2	17·—	2	16·—
3	Pszenica ozima lub jara . . .	3	22·—	3	21·—
4	Jęczmień	4	17·—	4	16·—
5	Orkisz	5	16·—	5	15·—
6	Owies	6	18·—	6	17·—
7	Hreczka (Tatarka)	7	16·—	7	15·—
8	[1])Kukurudza	8	15·—	8	14·—
9	Proso	9	15·—	9	14·—
10	Groch zwykły (biały i zielony) .	10	21·—	10	20·—
11	Groch (Wiktorya) i Wielogroch ziel.	11	26·—	11	25·—
12	Bób	12	16·—	12	15·—
13	Bobik	13	16·—	13	15·—
14	Fasola pospolita	14	21·—	14	20·—
15	Soczewica zwykła	15	16·—	15	15·—
16	Wyka	16	18·—	16	17·—
17	Łubin	17	15·—	17	14·—
18	Tymotka	18	60·—	18	58·—
19	[2])Konicz czerw. lub szwedzki (nas.)	19	190·—	19	188·—
20	" biały (nasienny)	20	180·—	20	178·—
21	[3]) " czerwony na suchą paszę	21	7.—	21	6·50
22	Esparceta nasienna łuszczona .	22	80·—	22	78·—
23	" na suchą paszę . . .	23	6.50	23	6·—
24	Rzepak zimowy	24	28·—	24	27·—
25	" letni	25	26·—	25	25·—
26	Lnianka (Lnica, Rżyj)	26	20·—	26	19·—
27	Konopie włókno	27	60·—	27	58·—
28	Nasienie konopne	28	24·—	28	23·—
29	Len włókno	29	80·—	29	78·—
30	Nasienie lniane	30	27·—	30	26·—
31	Mak	31	54·—	31	52·—
32	Anyż rosyjski	32	45·—	32	44·—
33	" płaski	33	48·—	33	47·—
34	[4])Chmiel	34	280·—	34	270·—
35	Łoza koszyk. 1-roczna	35	3·—	35	3·—
36	Łoza koszyk. 2-letnia	36	1·50	36	1·50
37	Tytoń	37	—	37	50·—
38	Kartofle	38	4·—	38	3·50
39	[4])Buraki cukrowe	39	2·50	39	2·50
40	Buraki pastewne	40	1·80	40	1·80

Słoma w stosunku do wartości ziarna liczyć się będzie minimalnie:

	W powiatach politycznych oznaczonych literą A.	W powiatach politycz. oznaczonych literą B. i na Bukowinie
z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i ziemiopłodów strączkowych	w $^1/_6$ części wartości ziarna	w $^1/_8$ części wartości ziarna
z hreczki	$^1/_{10}$ "	$^1/_{10}$ "

Uwaga: Ziemiopłody pod poz. 21, 23, 35, 36 i 37 wymienione, t. j. konicz czerwony na paszę, esparceta, łoza koszykarska 1-roczna, łoza koszykarska 2-letnia i tytoń będą przyjmowane do ubezpieczenia wedle spodziewanego plonu, podanego w cetnarach metrycznych z jednego morga, a nie jak dawniej ryczałtowa zawartość z tegoż. Chmiel zaś przyjmowanym będzie do ubezpieczenia po cenie za 100 kg., a nie jak dawniej za 50 kg.

1) **Kukurudza będzie przyjmowana do ubezpieczenia z wyłączeniem łodyg i liści, t. j. tylko samo ziarno bez podwyższenia zaliczki.**
2) **Przy ubezpieczeniu koniczyny nasiennej należy podać, który pokos ubezpiecza się na ziarno.**
3) **Przy ubezpieczeniu koniczu czerwonego na paszę, jeżeli ma być ubezpieczony także drugi pokos, musi być podany do ubezpieczenia oddzielną pozycyą.** 3381
4) **Chmiel, buraki cukrowe i konopie mogą być ubezpieczone po cenie zakontraktowanej, ewentualnie po potrąceniu kosztów dostawy, jeżeli zakontraktowano loco stacya kolejowa lub fabryka.**

Praktykant biurowy

z ukończonemi 4 klasami szkoły średniej lub wydziałowej, poszukiwany za wynagrodzeniem. Oferty własnoręcznie pisane pod D. T. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu ins. 3526 1 3

Do wynajęcia tanio

od maja lub zaraz 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem i t. d., elektr., przy ul. Lelewela 9, Półwsie, przyst. tram. Wiadomość u stróża albo właśc. ul. Wygoda 3, II p. 3523 1 3

Dom III-p.

wolny od podat., z nowoczesnem urządzeniem, jest do zamiany na starszy do przebudowy lub parcelę. — Wiadomość pod **„J. J. 13“** poste restante **Kraków.** 3524 1 3

Masło mazurskie, świeże, bardzo wyborne, wysyłam w 5 kg. faskach za 12 K opłatnie; również w większej ilości. Mojżesz Józef Passner, Domaradz. 3489 1 3

Dwa piękne, frontowe pokoje

z balkonem, umeblowane, zaraz do wynajęcia. Niecała 5. II p. 3529 1 2

Kostyumy i suknie

podług najnowszych żurnali, także wszelkie przeróbki, wykonuje starannie **pracownia sukien damskich „Ira“, przy ul. św. Filipa l. 21** (obok placu Matejki). 3507 1 3

2000 koron pożyczki na weksel

z dwoma lub trzema podpisami, płatnych w ratach kwartalnych po 200 koron, poszukuje urzędnik państwowy, bez długów. Porękę chętnie wynagrodzę. Zgłoszenia pod C. D. poste rest. Kraków I, okazicielowi kwitu inserat. 3528 1 2

Wyjeżdżającym do Ameryki

w celu zarobkowania, udziela popłatny zarobek w Kanadzie Agencya Helios, Śniatyn, za opłatą 6 koron. 3495

Do ulokowania 110.000 koron

częściowo na hipotekę w Krakowie; również kupuję wierzytelności hipoteczne. Zgłoszenia: **Kierownik** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3508 1 3

Trzyletnia

rasowa **suka,** rasy Collis, do nabycia za 50 K. Zarząd dóbr Duliby, p. Jazłowice. 3498 1 4

Wspólnika i zastępcy

w kraju, z kapitałem kilkanaście tysięcy koron, poszukuje się do lukratywnego interesu zagranicą. Zgłoszenia należycie frankowane, w języku polskim, z podaniem curriculum vitae: Mr. Eugene Karge, Somerset Hotel, London, W., England. 3499

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera. Wielki wybór w instrumentach przegranych. 191 58 0

Nowo wybudowany

z wszelkim komfortem urządzony **Hotel w Krakowie, do wydzierżawienia.** Zgłoszenia przyjmuje pod **A. U.** J. Hopcas A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 3365 5 10

Pokoje umeblowane

urządzone, z osobnem wejściem, w pobliżu Studyum rolniczego, tanio do wynajęcia. Willa Wenecya l. 1, parter. 3235 5 5

Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa Zaliczkowego

w Krynicy-Zdroju

odbędzie się **w dniu 27 kwietnia 1913 roku o godzinie 3-ej po południu** w lokalu Dra Kmietowicza „pod Kosynierem“.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912;
2) Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem Komisyi rewizyjnej na udzielenie absolutoryum Dyrekcyi;
3) Zatwierdzenie rozdziału czystego zysku;
4) Wybór wylosowanych 3-ch Członków Rady nadzorczej, oraz Komisyi rewizyjnej;
5) Zatwierdzenie wyboru 1 dyrektora i 1 zastępcy na lat 3;
6) Wnioski Członków;

Wszystkich P. T. Członków Towarzystwa, posiadających pełny udział (100 K § 12 i 31 statutu) uprzejmie zaprasza. 3496

Krynica-Zdrój, dnia 17 kwietnia 1913.

RADA NADZORCZA
Towarzystwa Zaliczkowego w Krynicy - Zdroju
Stow. zarejestr. z nieogr. por..

Sekretarz: Antoni Kmietowicz. Prezes: Henryk Nitribitt.

Poszukuje posady

jako **niepłatny adjunkt** przy wolnej stacyi na obszarze dworskim, przy którym znajduje się gorzelnia lub gospodarstwo rybne. Zgłoszenia pod **A. B. 23** poste rest. **Bielsko,** Śląsk Austr. 3490 1 6

Otwarty skład węgla 3344 3 15

Płomień

pod nowym zarządem

przy ulicy Pawiej 10, Kraków.

Węgiel jaworski, pruski, **Krystyna.** Dostawy: wagonami, wozami i we workach plombowanych. — Ceny najniższe. **Zarząd.**

Chłopca

po praktyki przyjmie zaraz **Wojciech Olszowski, Kraków,** Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej. 3503 1 4

Aspirant farmacyi

dobrze polecony, znajdzie natychmiast posadę w Krakowie, ulica Kazimierza Wielkiego 26. 3492 1 3

Pracownia pończoch i skarpetek

Rynek gł. 17, w podworcu

poleca: pończochy i skarpetki w wielkim wyborze.
Przyjmuje się do nadrabiania. 3474 1 4

Kapelusze

modele wiedeńskie i paryskie — oraz wszelkie przybory w wielkim wyborze

Magazyn Mód

Heleny Popiel

ul. Floryańska l. 3

sklep w oficynach. 3338 1 9

Ulokuję

100.000 K na hipotece. **S. S.** poste restante **Kraków.** 3527 1 2

Rzadka sposobność

po zdumiewająco niskich cenach

pneumatyki, zupełnie regularny, nowy, świeży towar, słynny wyrób, we wszystkich rozmiarach, można nabywać u Ludwika Kaufmanna, Wiedeń, III., Münzgasse 5.

Zastępstwa na poszczególne okręgi są jeszcze do nadania wypłacalnym firmom. 3484 1 3

Dla pp. artystów malarzy.

Farby olejne,
Blejtramy, płótna gruntowane
Palety, sztalugi,
Pendzle w 40 odmianach,
Farby wodne i Tempera,
Papiery rysunkowe,

najtaniej do nabycia w **Składzie fabrycznym pod firmą „ISKRA“,** przy ul. Basztowej L. 19, **obok Akademii sztuk pięknych.** 2864 7 20

Mieszkanie:

3 pokoje, kuchnia i łazienka, jest zaraz do wynajęcia. Radziwiłłowska 10, parter. 3375 2 3

L. 1243. 3483

Konkurs.

Celem obsadzenia **konduktora drogowego** przy Wydziale Rady powiatowej w Tarnowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady tej, która obsadzoną zostanie prowizorycznie z dniem 1 czerwca 1913 r., przywiązane są pobory w kwocie 1600 K rocznie i ryczałt na objazdy w kwocie 800 K.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść odnośne podania do Wydziału powiatowego w Tarnowie **najdalej do dnia 10 maja 1913 r.** i dołączyć do nich:

1) metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia;
2) dowód obywatelstwa austryackiego;
3) świadectwo rządowego lekarza, poświadczające fizyczną zdolność do pełnienia służby konduktora;
4) świadectwo moralności;
5) świadectwo ukończonej z dobrym postępem szkoły praktycznej konduktorów drogowych, lub innej szkoły równorzędnej.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy odbyli już praktykę zawodową.

Z Wydziału powiatowego
Tarnów, dnia 5 kwietnia 1913.

Prezes: W. Jaśkiewicz mp. Sekretarz: W. Przybyłkiewicz mp.

Méthode Berlitz.

Roger de Brugière
professeur de français.
Ulica Karmelicka 9, parter.

Berlitz Method.

GEORGE WESTALL
Teacher of the English Language.
Ul. Dunajewskiego 6 B. III.

3396 4 11

Wysprzedaż towarów

u firmy

Henryk Schwarz w Krakowie.

Materye wełniane
Materye jedwabne
Płótna kostyumowe
Konfekcya damska
Futra
Koronki i aplikacye.

Pracownia przyjmuje jak dotychczas zamówienia na kostyumy i suknie, wykonując roboty ze znaną starannością. 3397 2 3

Zarząd masy konkursowej.

Krakowskie

Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników

w Krakowie, ul. św. Jana 14, dom własny

obniżyło stopę procentową od pożyczek z dniem 1 maja 1913 z 8% na 7½%, tudzież postanowiło opłacić od wkładek oszczędnościowych 5%, a względnie 5½% od następnego dnia po złożeniu. 3494 1 3

Dyrekcya.

Emanatoryum Radowe

à la Joachimsthal

w Lubieniu koło Lwowa

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zastarzałe, reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwobóle, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i okostnej i wszelkie choroby skórne. **Inhalacyami systemu Dra Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc. — Aparatami gimnastycznemi „Zandera“ usuwa się wszelkie zesztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca. — Röntgenoterapia specyalnie w chorobach skórnych i kobiecych.** — Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. — Zakład elektrycznie oświetlony. Czas kąpielowy trwa od 10 maja do 1 października, podzielony na trzy sezony. — W I. i III. sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacya kolejowa, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy, apteka publiczna w miejscu. Dwóch lekarzy: Zakładowy Dr Ignacy Mazanek i wolnópraktykujący Dr Roman Klęsk. Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie Zarząd kąpielowy. 3485 1 10

Ogłoszenie.

Dnia 30 kwietnia b. r. i w dniach następnych

odbędzie się w Krakowie, w Półwsiu Zwierzynieckiem, przy ul. Kościuszki 37

sądowa licytacya

całego inwentarza fabrycznego, wchodzącego w zakres przedsiębiorstwa betonowego, a należącego

do masy konkursowej Franciszka Zulianiego

jak: Wyroby betonowe i terazzowe wszelkiego rodzaju, rury kamionkowe i dreny, formy do wyrobów betonowych i terazzowych, prasy hydrauliczne do wyrobu patentowanych kolorowych posadzek cementowych, materyały surowe do wyrobów terazzowych, deski i rygi, wozy i uprzęże, oraz wszelkiego rodzaju narzędzia, jak łopaty, taczki, kilofy itp., wreszcie urządzenie domowe i kancelaryjne.

Chętnych kupna zaprasza się do wzięcia udziału w tej licytacyi, dającej sposobność taniego nabycia przedmiotów nieposledniej wartości. 3228 4 9

Bliższych wyjaśnień udzieli:

Zarządca masy konkursowej
Dr Roman Sulimir
adwokat w Krakowie, ul. Wiślna l. 5.

C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny

Bank Hipoteczny

Filia w Krakowie

Rynek główny, róg ul. Brackiej.

Kapitał akcyjny: K 20,000.000·— Kapitał rezerwowy: K 11,000.000·—

Listy hipoteczne w obiegu będące K 210,000.000·—.

Kantor wymiany.
Oddział depozytowy i schowki depozytowe.
Oddział wkładek gotówkowych.
Oddział towarowy.
Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa, ul. Bracka 1. 878 15 40
Składy towarowe, przy ul. Zacisze.
Detailiczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opałowego, przy ul. Warszawskiej.

Stróż ogrodnik

poszukuje miejsca w Krakowie od 1-go maja. Leon Szkolnikowski, Jaworzno (Gwarectwo). 3336 3 4

Panienka

z ukończoną V-tą wydziałową, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie. Zgodziłaby się na praktykę bezpłatną. Zgłoszenia pod M. Rawska poste rest. Kraków I, za okazaniem kwitu ins. 3401 2 10

Do wynajęcia zaraz

lub 1 maja 1 pokój, kuchnia, przedpokój i t. d., z umeblowaniem lub bez, przy ul. Wygoda 3, (róg Retoryka). Wiadomość u właściciela, II p. 3297 3 3

Obszerny lokal

nadający się na składy lub pracownie, wraz z telefonem, przy ul. Pędzichów 18, do wynajęcia. Także 4 lub 3 pokoje, przedp. i kuchnia. 3359 3 6

Salonik (empire)

do sprzedania. Krowoderska 15, I p. 3362 5 5

Interes

dobrze idący, przyszłość mający, jest ze względu na zdrowie właściciela do odstąpienia. Kapitał potrzebny 8000 do 10.000 kor. Zgłoszenia pod „Fach pocztowy 119“, Kraków. 3399 3 6

Pensyonat Cracovia, ul. św. Marka 25,

wydaje obiady w domu i na miasto po 1 K 50 h. 3382 2 6

Nowo wybudowany

Hotel angielski w Krakowie

z komfortem urządzony i tani. 3364 5 10

Kupię realność

niedużą, w Krakowie, z ogródkiem, bez pośrednictwa. Dokładne oferty pod **G. Z.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, ulica Szczepańska l. 9. 3368 3 3

Nauczyciela

ukwalifikowanego do dwóch chłopców (7 i 8 lat), poszukuję na wieś od 15 maja. Zgłoszenia pod **„Nauczyciel“** z dokładnem podaniem wieku i kwalifikacyi przyjmuje Gł. Agencya J. Hopcasa i A. Salomonej, Kraków, Szczepańska 9. 3367 5 5

Poszukuje się

rutynowanej nauczycielki muzyki do udzielania lekcyj gry na fortepianie dwa razy tygodniowo po południu po 1½ godziny (od 1 K 50 h za godzinę). *Zgłoszenia* listowne pod **G. W. 177** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3410 3 3

6 lub 5 pokoi

przedpokój, łazienka i kuchnia, urządzone z nowoczesnym komfortem, do wynajęcia od 1 lipca, ul. Zygmunta Augusta l. 7. — Bliższa wiadomość tylko u właściciela tamże na I piętrze. 3385 2 5

„LAKTOL“

Karmelicka 15.

Zakład dla wyrobu przetworów dyetetycznych z mleka pod stałą kontrolą Komisyi przem. Krakow. Tow. lekarskiego, Tel. Nr 1066. 3511 1 3

MLEKO

wielokrotne krakowskie podwójne i potrójne. (Lac cracoviensis duplex s. triplex; Kraftmilch) według sposobu Dra W. Jaworskiego Prof. kliniki med. U. J. Polecane przez lekarzy osobom chorym na nerki, żołądek, gruźlicę, dla osłabionych, wychudłych, ozdrowieńców etc. Sernik zmniejszony o połowę zwykłego mleka, przeto nader strawne. **Yoghurt.**

Dra Eryka Kuehnelta Sanatoryum Hohen-Salzburg w Parsch-Salzburg

największe zbiorowisko obcych w Austryi, 12 minut z Salzburga koleją elekt., wspaniało, spokojne położenie. Wszelki komfort. Ceny umiark. Wszelkie sposoby leczenia fizykal.-dyet. **Otwarcie 1 maja.** 3277 3 5

Nowo urządzona

RESTAURACYA i KAWIARNIA

w Galicyi, na pograniczu pruskiem,

w rozwijającym się mieście powiatowem jest pod korzystnemi warunkami

do wydzierżawienia

lub do oddania na rachunek.

Reflektanci, którzy prowadzili już podobne większe przedsiębiorstwa i władają językiem polskim i niemieckim, zechcą przesłać zgłoszenia list. do 25 kwietnia pod: **„Monopol 3247“** do Adm. „N. Reformy“. 3247 3 3

Pożyczki pieniężne

szybko, rzetelnie, tanio, dla każdego (także dla pań), z poręczycielami lub bez nich, ze spłatą po 4 kor. miesięcznie, tudzież pożyczki hipoteczne uskutecznia Zygmunt Schillinger, biuro bankowe i eskontowe, Pressburg, Jiringerg. 36. (Marka na odpowiedź). 3196 6 9

Para ładnych koni

do sprzedania.

Wiadomość w fabryce opatrunków **M. L. Dobrowolskiego w Podgórzu, plac Lasoty 3.** 3373 3 3

Sklep

korzenny do sprzedania zaraz. — Ulica Czarnowiejska 3. 3411 2 3

Ul. św. Marka 25.

Do wynajęcia dwa duże pokoje kawalerskie, stosowne i na biuro. Wiadomość w pensyonacie. 3383 2 6

Popołudniowego zajęcia

poszukuje rutynowany buchalter-bilansista i korespondent. Zgłoszenia listowne pod **„W. K. 29“** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, plac WW. Świętych 11. 3403 2 3

Mleczarnia dworska

w Dregini

wysyła masło deserowe loco każda poczta 4·50 kg. netto za 17 K. 3422 3 3

Za 6 koron

beczułkę 5 kg. brutto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie. 3453 2 100

Ul. Staszica 14

3 piękne pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, zaraz bardzo tanio do wynajęcia. 3438 2 6

Elektryczny motor

5-cio konny, typu A. E. G., dla prądu stałego, 440 Volt wraz z opornicą, mało używany, okazyjnie do nabycia. — Wiadomość w firmie „Lux“, Kraków, św. Krzyża 3. 3430 3 3

Młyn walcowy

w Wesołowie koło Zakliczyna, stacya kolei Gromnik, jest pod dogodnemi warunkami do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. — Bliższa wiadomość na miejscu. 3436 3 3

Dozorca

(kawaler) do nadzoru robotników magazynowych i t. d., obrotny, energiczny, obeznany także z ekspedycyą, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, poszukiwany. — Oferty przyjmuje **Fabryka cementu w Szczakowy.** 3463 2 3

Bona młoda, inteligentna, pracowita, udzielająca również lekcyj do szkoły normalnej, znająca się dobrze na krawieczyźnie, jakoteż na gospodarstwie, poszukuje odpowiedniej posady w Zakopanem lub w okolicy od 1 maja lub zaraz. Zgłoszenia pod **H. L.** poste restante **Nowy Targ.** 3466 2 5

Do wynajęcia

przy ul. Wrzesińskiej l. 8, II p., 4 pokoje, kuchnia, łazienka, elektryczne oświetlenie, od 1-go lipca, oraz 2 pokoje z kuchnią w oficynie zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 3472 2 3

Mieszkanie

dla inteligentnej kobiety, może być z całem lub ½ utrzymaniem. Wiadomość: Lubicz 19, I p., u nauczycielki. 3475 2 3

Magazyn

obuwia różnego rodzaju, ręcznej i fabrycznej roboty, w najruchliwszej ulicy w śródmieściu, z powodu stosunków familijnych pod przystępnemi warunkami zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod **„Obuwie“** poste restante **Kraków-Bracka,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3468

Panna

Niemka, wykształcona, biegła w pielęgnowaniu i wychowywaniu dzieci, poszukuje miejsca do 1—3 dzieci. Antschi Wachtl, Oraviczabanya, Hauptstrasse Nr 25, Połud. Węgry. 3480 2 8

Wdowiec

lat 47, inteligentny, posiadający majątek i stanowisko w mieście prowincyonalnem, poszukuje żony, starszej panny lub wdowy, inteligentnej, dobrej, sympatycznej, z odpowiednim posagiem, który sobie zabezpieczy. Zgłoszenia pod **„Feliks“** poste restante **Jasło.** 3428 2 2

Starsza wdowa

z kapitałem, miłej powierzchowności, z powodu przykrej samotności, zawarłaby znajomość w celu matrymonialnym ze starszym, szlachetnym mężczyzną. Resztę porozumień nadesłać proszę pod **„Irena W.“ poste rest. Kraków.** 3521 1 8

Urzędnik

z akad. wykształceniem, lat 32, stale w Krakowie, z poborami około 5000 koron i prawem do emerytury, pragnie nawiązać korespondencyę w celu matrymonialnym z panną przystojną, inteligentną, w wieku do lat 24, z odpowiednim posagiem. Zgłoszenia nieanonimowe, o ile możności z fotografią nadsyłać pod **„Probitas“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. Rzecz traktuje się zupełnie poważnie i dyskretnie. 3471 2 2

„Kino Nowości“

Podwójny program od piątku 18 do czwartku 24 kwietnia włącznie

Senzacya! Senzacya!
1) **KRÓL EDYP** klasyczna tragedya w 4 aktach Sofoklesa, grana przez artystów „Kammerspiele“ i reżyserowana przez REINHARDTA.

2) Występ Miss SAHARET w wspaniałym dramacie w 3 aktach p. t. MIRZA CYGANKA. 3) Pogrzeb króla greckiego Jerzego. 4) Nowości z tygodnia (Pathé Journal). 5) Moryca list anonimowy (obrazek komiczny). 6) Pierwsze ubranie Polidora (arcykomiczne). 7) Olbrzymi pożar wrotniska (oryg. zdjęcie z natury).

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.